

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30		Telefony: R E D A K C J I 27, 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	C E N A NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w teście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 30 proc. drożej.
na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 5.—		ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

BĄDZMY GOTOWI!

Obchodzone w bieżącym tygodniu uroczystości jubileuszowe „Tygodnia X-lecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej” nasuwają liczne i poważne refleksje.

Wiedząc przedewszystkiem zdać sobie sprawę należy z tego, że losy przyszłej wojny rozstrzygać się będą nie na lądzie, ani na morzu, lecz w powietrzu. Nieprzyjacielskie siły powietrzne nie będą dbały o armie wrogów, porty i inne przeżytki przeszłości. Zaraz w pierwszą godzinę wojny będą starały się przeniknąć możliwie jak najgłębiej na tyły wroga, by zniszczyć fabryki, kopalnie, składy, węzły kolejowe, mosty, miasta i osiedla, wywołać popioch w centrach politycznych i administracyjnych. Strony wojujące będą prztem stosowały bomby, o nieznamym dotychczas sile wybuchowej. Wszak czyta się, że już obecnie istnieją bomby, dające przy upadku temperaturę 3.000 stopni. Od tej piekielnej temperatury domy staną w płomieniach, pożar wybuchnie jednocześnie na wszystkich piętrach a walka z nim będzie niemożliwa.

Zaś gazy, jakimi dziś rozporządza-
ją duże państwa, przewyższają swą
siłą niszczycielską najśmielszą wyo-
braźnię. Posiadają one moc przenika-
nia w organizm ludzki niepostrzeże-
nie. Pod ich działaniem tkanki i na-
czynia krwionośne płuc wciągają w sie-
bie wszystką krew. Płuca stają się
w całym tego słowa znaczeniu zalane
krwią i człowiek dosłownie tonie
w tej własnej swojej krwi.

Naród nieprzygotowany do obrony
poniesie klęskę, z której nie zdoła się
podźwignąć.

I z tego to zdaliśmy sobie sprawę
w Polsce bardzo wcześnie.

Bo w kwietniu br. upłynęło dziesięć lat od czasu, kiedy grono ludzi dobrej woli, bliżej związanych z naszym lośnictwem, w przekonaniu, że do dalszego jego rozwoju w tej mierze, aby dorównać zagranicy, konieczną stała się pomoc całego społeczeństwa, przystąpiło do założenia podwalin pod organizację społeczną, pod nazwą Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Akcja ta znalazła żywy oddźwięk. Rzucono pierwsze hasła: o znaczeniu i roli lośnictwa rodzimego, o konieczności jego rozwoju, podkreślono apolityczność stowarzyszenia oraz podano zarys programu przyszłych prac Ligi. Spowodowało to, że w bardzo krótkim czasie przystąpiła do współpracy propagandowo-organizacyjnej znaczna ilość osób we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej. Umożliwiło to niebawem zorganizowanie biur centralnego w Warszawie i nawiązanie żywego kontaktu z powstającymi równocześnie placówkami Ligi w całym kraju.

A już nawet nieco wcześniej doświadczenia wojny światowej, podczas której bojęwe środki chemiczne miały bardzo szerokie zastosowanie, spowodowały to, że się zaczęło zastanawiać nad zagadnieniami obrony przeciwgazowej na wypadek przyszłej wojny. Wkrótce po zakończeniu wojny z bolszewikami, to jest w dniu 20 września 1922 powstał obywatelski komitet obrony przeciwgazowej. Z ko-

mitetu tego wylania się Liga Obrony przeciwgazowej, poczem obie omawiające instytucje łączą się w jedną: Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Dziesięciolecie tej instytucji jest najlepszym dowodem tego, że na zbiorowym wysiłku społeczeństwa można oprzeć wykonanie zadania tak poważnego jak rozbudowa lotnictwa i przygotowanie obrony przeciwlotniczo-gazowej. Jeśli rzucimy bowiem okiem wstecz i zobaczymy, co organizacja Ligi i jej członkowie w przeciągu lat dziesięciu w tej dziedzinie zrobili, to zaiste przyznać musimy, że dokonano pracy ponad zwykłą miarę. Z niczego stworzono racjonalne podstawy lotnictwa i obrony przeciwgazowej i doprowadzono rozwój obu tych gałęzi do tego stopnia doskonałości, że lotnictwo polskie odnosi tryumfy na terenie międzynarodowym, a organizacja obrony przeciwgazowej służy za wzór innym państwom świata.

W chwili założenia Ligi lotnictwo polskie niemalże nie istniało. To też chcąc stworzyć własne lotnictwo i własny przemysł lotniczy, należało w pierwszym rzędzie powołać do życia instytut naukowy, któryby mógł wykształcać młodych konstruktorów lotniczych oraz rozciążyć fachową opiekę nad powstającym przemysłem lotniczym. W tym też celu Liga przystąpiła do budowy gmachu aerodynamicznego, który spełnia chlubnie swe zadania, kształcąc szereg konstruktorów, których pracy Polska ma do zadośćuczynienia swe ostatnie tryumfy na międzynarodowych zawodach lotniczych. Wybudowano i uruchomiono dwie szkoły mechaników lotniczych, we Lwowie i w Bydgoszczy. Wychowankowie tych szkół wypełniają dzisiaj kadry pomocniczego personelu technicznego w lotnictwie wojskowym i cywilnym. Wybudowano i oddano do użytku wojskowości szkołę pilotów w

Radomiu. Wystawiono dla studentów politechniki warszawskiej warsztaty na Okęciu. Z warsztatów tych wychodzi zwycięski R. W. D. 6. Liga subwencjonuje budowę prototypów polskiego samolotu komunikacyjnego. W dziedzinie piśmiennictwa fachowego lotniczego współpracuje Liga, wydając swym nakładem cały szereg podręczników z zakresu teorii lotnictwa.

Również i na polu obrony przeciwgazowej rozpoczęto pracę od powołania do życia instytutu naukowego. W dziedzinie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwgazowej: przystąpiono przedewszystkiem do elementarnego szkolenia jak najszerzych warstw w obronie indywidualnej. Szkolenie to wydało znakomite rezultaty. W społeczeństwie wyrobiło się zrozumienie konieczności przygotowania obrony przeciwgazowej. Ludność cywilna zaczęła uświadamiać sobie, że tylko przygotowanie całego społeczeństwa do obrony zapewnić mu może bezpieczeństwo na wypadek wojny chemicznej. Wyszkolono inspektorów i instruktorów, zorganizowano drużyny ratownicze, stworzono fachowe z tej dziedziny piśmiennictwo polskie.

Z dumą możemy też stwierdzić, że Liga była pierwszą tego typu organizacją w Europie. Za przykładem Polski powołały do życia Sowiety organizacje Ossoawimachim. W dalszej kolejności powstają podobne organizacje w Czechach, Niemczech, Austrii, Rumunii, Estonii, Finlandii, Francji, Szwajcarii i td. Nie można jednak przytem pominąć tego, że wszystkie te organizacje są tak co do ilości członków, jak i co do siły finansowej słabsze od Ligi. Pracą naszą interesują się wszystkie państwa, wysyłając raz po raz swych delegatów do Polski dla badania organizacji i pracy Ligi.

LOPP to najpopularniejsza dziś instytucja w kraju. A jednak mimo wszystko nie zdołała jeszcze realnie i w całej pełni przeniknąć do świadomości całego społeczeństwa, które często lubi poprzestawać na szumnie brzmiących słowach i pięknych gestach. Zaś LOPP to nie słowo i piękny gest. To realny czyn, zmierzający do zabezpieczenia życia i dobytku nie tylko jednostek, ale i całego narodu. Dziesięciolecie pracy propagandowej i uświadamiającej wystarczy chyba, aby przekonać społeczeństwo o konieczności samoobrony obywatelskiej. Czas na to, aby ono całe bez wyjątku znalazło się w organizacji, która postawiła sobie za cel realizację szczytnego hasła obrony narodowej. Uroczystość dziesięciolecia będzie przeto przypomnieniem obowiązku dla tych, którzy go jeszcze nie dopełnili. Wierzyć trzeba, że go nie zwlekając, dopełnią, bo właśnie nadeszła chwila i okazja najodpowiedniejsza. Wypadki najdonioślejszego znaczenia, rozgrywające się na widno kregu polityki, głośniejsze od każdego zawałta, wzywają do czułości i gotowości obrony i doprowadzą chyba do tego, że wreszcie wszyscy znajdziemy się w szeregach żołnierzy LOPP.

Orędzie prez. Roosevelta do 44 narodów.

WYDZIAŁ WYSTOSOWANO RÓWNIEŻ DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Waszyngton. 16 maja. (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił dzisiaj deklarację w której zwraca się do kierujących mężów stanu wszystkich narodów o zmniejszenie zbrojeń, całkowite wyeliminowanie broni napaściowej, wyrażenie zgody na powstrzymanie się od wysyłania uzbrojonych oddziałów wojskowych bez względu na ich charakter nad granicę, oraz o porzucenie militarystycznych celów narodowych i szczerze przyłączenie się do ruchu, mającego na celu zabezpieczenie pokoju i odbudowy gospodarczej.

Prezydent Roosevelt domaga się niezwłocznie wydania specjalnych zarządzeń w tej mierze i oświadcza, że jeżeli jakikolwiek naród stawiać będzie przeszkodę, to świat cywilizowany będzie wiedział, gdzie tkwi odpowiedzialność za niepowodzenie tej akcji.

Jako cel natychmiastowy wskazuje prezydent Roosevelt powołanie konferencji rozbrojeniowej i światowej konferencji ekonomicznej.

W tym względzie Roosevelt proponuje przyjęcie planu Mac Donalda, który zdaniem jego zmierza do redukcji zbrojeń francuskich, stabilizacji zbro-

jeń niemieckich ; ma na celu wprowadzenie w życie paktu konsultacyjnego dla wzmocnienia pokoju.

Następnie Roosevelt proponuje zawarcie porozumienia w ramach konferencji ekonomicznej celem rozszerzenia zakresu działania tych zarządzeń specjalnych, a w międzyczasie zawarcia układu, w myśl którego nikt nie będzie powiększał swych obecnych zbrojeń i wszystkie narody przyrzekną, że nie będą wysyłały swych uzbrojonych wojsk bez względu na ich rodzaj na granicę. Układ taki zawierający warunki ograniczenia zbrojeń musiałby być wiernie dochowany.

Wbrew dawnej praktyce dyplomatycznej oredzie prez. Roosevelta skierowane jest bezpośrednio do królów i prezydentów 44 narodów, które reprezentowane będą na światowej konferencji ekonomicznej a tej liczbie i do ZSRR.

Zdaniem kół rządowych zwroćenie się prez. Roosevelta do Sowietów nie oznacza uznania Rosji sowieckiej, acz kolwiek jest to pierwsze ośrodek dyplomatyczne, z jakim Waszyngton zwraca się do Rosji sowieckiej.

5 miliardów dolarów na walkę z bezrobociem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G.) Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt opracowuje projekt robót publicznych, których koszt obliczany jest na przeszło 3 miliardy dol. Poza tem przewidziane jest ustalenie całego szeregu innych kredytów pozabudżetowych.

mających na celu przede wszystkim
oczyszczenie hipotek rolnych. W ogólnym
sumie kredyty przeznaczone po-
średnio lub bezpośrednio do zwalczania
bezrobocia, osiągną wysokość 5 miliardów
200 milionów dolarów.

„Nawet sprzymierzeńcy Niemiec przeszli do obozu francuskiego“.

Berlin, 16 maja. (PAT) Centrowa „Germania“ ogłasza artykuł, opisujący w czarnych barwach sytuację międzynarodową Niemiec.

Dziennik ubolewa, że wydarzenia wewnętrzno-polityczne nie zagrażające zagranicy, spowodowały tak wielkie nieporozumienia na terenie międzynarodowym, że nawet sprzymierzeńcy Niemiec przeszli do obozu francuskiego. W okresach wielkich przeobrażeń politycznych zagranica dominuje nad aktualnymi sprawami codziennymi. Proces rewolucyjnej przebudowy wewnętrznej Rzeszy musi być jak najprędzej skończony, musi nastąpić stabilizacja stosunków, aby zagranica liczyć się mogła z Niemcami jako ze statem trwałym.

Środowa manifestacja Reichstagu w uroczystej formie przypomni mocar-

stwom, że obowiązane są rozbroić się, o ile nie chcą sięgnąć na siebie odpowiedzialności za naruszenie traktatu wersalskiego i paktu Ligi Narodów oraz naruszenia swobody działania Niemcy nie mogą podpisać i nigdy nie podpiszą nowego traktatu wersalskiego. Zasadę równouprawnienia militarnego i równego bezpieczeństwa głosi w Niemczech nie tylko kasta pruskich militarystów, żądania te, wysuwane przez delegację niemiecką w Genewie, popierają grupy i osobistości, które w latach ubiegłych prowadziły ze zmiennym szczęściem walkę o wyzwolenie Niemiec.

Konferencja rozbrojeniowa, kończąc organ centrowy nie może i nie powinna być rozbita mimo, że cierpliwość i nadzieje Niemiec są wyczerpane. Niemcy, które przez 4 lata czekały, gotowe są pozostawić delegacji niemieckiej jeszcze kilka tygodni czasu dla przedyskutowania spornych punktów.

Mussolini nie przyjął nagrody literackiej.

Florencja, 16 maja. (PAT) Literacką nagrodę miasta Florencji przyznano sławnemu pisarzowi włoskiemu Papiniemu, autorowi „Żywota Chrystusa“ za ostatnie dzieło p. t.: „Dante żywy“.

Jury zaproponowało początkowo nadanie tej nagrody premierowi Mussoliniemu za jego książkę p. t.: „Życie Arnolda“, poświęconą niedawno zmarłemu bratu premiera Mussoliniego.

Mussolini odmówił jednak przyjęcia nagrody, wobec czego przyznano ją Papiniemu.

Z DNIA.

WYCIECZKA ŁOTEWSKA PRZYBYWA DO POLSKI.

Warszawa, 16 maja. (PAT) Dnia 21 b.m. przybędzie do Polski wycieczka inżynierów i wyższych urzędników kolei łotewskich w liczbie około 40 osób. Na czele wycieczki stoi zastępca dyrektora generalnego kolei łotewskich oraz dyrektorowie poszczególnych wydziałów. Wycieczka zabawi w Polsce 5 dni i zwiedzi prócz Warszawy Zagłębie śląskie, Zakopane, Krynice i Kraków.

POŚWIECENIE LOKALU TOW. POLSKO - ESTOŃSKIEGO.

Warszawa, 16 maja. (PAT) Onegdaj odbyło się poświęcenie lokalu Związku Obróńców Kresów Wschodnich i Towarzystwa polsko-estońskiego przy ul. Aleje Jerozolimskie 93. Aktu poświęcenia dokonał biskup połowy ks. Gawlina. Uroczystość zaszczylił swą obecnością minister Hubicki, minister pełnomocny Estonii Pusta, b. Marszałek Senatu Symański, generał Osiański, wojewoda Kościalkowski, senatorka Hanna Hubicka, senator Perzyński i in.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 16 maja. (PAT) Prawdopodobny przebieg pogody do wieczora dnia 17 b. m.: W całym kraju zachmurzenie zmienne z zanikającymi opadami zwłaszcza w dzielnicach północnych. W dalszym ciągu jeszcze chłodno. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 16 maja wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 730'63, temperatura +7'8, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 731'24 temperatura +11'5, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 732'37 temperatura +10'7.

„Gdy międzynarod. traktaty uważane są za świstki papieru“.

ODEZWA MIĘDZYNAR. FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Paryż, 16 maja. (PAT) Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła komunikat zawiadamiający o wznowieniu normalnej działalności, która była wstrzymana z powodu sytuacji w Niemczech. Prezydium Federacji zbiera się w Paryżu w dniach 17 i 18 bm, po raz pierwszy od przeniesienia siedziby z Berlina do Paryża. W zebraniu weźmie udział przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Danii, Francji, Belgii i Czechosłowacji, oraz delegat międzynarodowej Federacji urzędników.

Komunikat podkreśla polityczny charakter zapowiadanej konferencji w tych słowach „Federacja Związków Zawodowych zrobiła wybór pomiędzy demokratycznymi koncepcjami, które stanowią tytuł wielkości Europy, a gloryfikacją gwałtu, prowadzącego tylnie krotnie historii europejskiej do upadku, opowiadając się za demokracją, a

w konsekwencji za pokojem. Od chwili ujęcia władzy przez Hitlera, żyjemy w epoce, w której międzynarodowe traktaty uważane są za świstki papieru a obowiązujące prawo, niezbędna podstawa współżycia narodów jest najpoważniej zagrożona“.

Prezydium Federacji przedyskutuje memorandum, które będzie złożone światowej konferencji gospodarczej, oraz sprawy dotyczące rozbrojenia, ostatecznie zostaną omówione przez rozbrojeniową komisję mieszaną i mieszaną na komisję gospodarczą. Obie te komisje utworzone będą wspólnie przez międzynarodową federację związków zawodowych i socjalistyczną międzynarodową robotniczą

Żydzi organizują pomoc dla emigrantów z Niemiec.

Warszawa, 16 maja. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie egzekutywy ogólnopolskiego zjednoczenia komitetu żydowskiego dla walki z prześladowaniem Żydów w Niemczech.

W posiedzeniu tem oprócz członków egzekutywy wzięli udział między innymi: poseł do parlamentu rumuńskiego adwokat Landu, sekretarz generalny londyńskich zjednoczonych komitetów pomocy dla Żydów wschodnich w Anglii Kaiser i wiceprezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Katowicach Abrahamer.

Uchwalono rozpoznać w najbliższy piątek na szeroko zakrojoną skalę akcję zbiórki pieniężnej. Stwierdzono między innymi, że wśród ofiarodawców znajdowali się również chrześcijanie i że komitet udzieli również pomocy uciekinierom Polakom-katolikom z Niemiec.

Następnie p. Abrahamer złożył sprawozdanie z sytuacji na pograniczu niemieckim. Mówca podkreślił, że największa ilość uciekinierów Żydów z Niemiec przybywa do Katowic.

Ze sprawozdania wynika, że sytuacja Żydów w dalszym ciągu jest groźna. Teror hitlerowski dalej szaleje.

W zakończeniu obrad powzięto szereg uchwał między innymi w sprawie akcji ratunkowej dla Żydów uciekinierów z Niemiec, rejestracji wszystkich uciekinierów z Niemiec oraz znalezienia dla nich pracy. Wreszcie delegat londyński Kaiser zreferował akcję ratowniczą i polityczną żydostwa angielskiego na rzecz uciekinierów Żydów z Niemiec. Uchwalono kontynuować akcję w sprawie zwolnienia światowej narady żydowskiej co do skoordynowania akcji antyhitlerowskiej.

Konferencja prawa aeronautycznego.

Rzym, 16 maja. (PAT) W obecności korpusu dyplomatycznego oraz delegatów 43 krajów, minister lotnictwa Ballo otworzył trzecią międzynarodową konferencję prywatnego prawa aeronautycznego. Na porządku dziennym obrad znajdują się projekty ustaw, dotyczących zajęć i zabezpieczenia aparatów lotniczych oraz odpowiedzialności za szkody, wyrządzone na powierzchni ziemi przez aparaty lotnicze.

Polskę reprezentuje na konferencji radca dr. Babiński i kapitan Zygfryd Piatkowski.

Z pełnomocnictw dla P. Prezydenta korzystać będzie Rząd tylko w nieznacznych zakresie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (Sz) W Prezydium Rady Ministrów kontynuowana będzie polityka ustalona poprzednio przez b. Premiera Prystora w odniesieniu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Poszczególne Ministerstwa przedłożą Premierowi Jędrzejewiczowi listę tych zagadnień, które miałyby być załatwione w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzplitej. P. Premier Jędrzejewicz podda tę listę szczegółowemu badaniu, celem ustalenia, czy i w jakim zakresie sprawy, przedłożone przez poszczególne Ministerstwa wymagają uregulowania w drodze wyjątkowej.

Dopiero po uzyskaniu przez Minister-

stwo zgody Prezesa Rady Ministrów na zgłoszenie projektu dekretu, Ministerstwa przedłożą Radzie Ministrów projekty do uchwalenia.

Jak wynikałoby z tego, rząd zamierza korzystać w roku bieżącym z pełnomocnictw udzielonych przez Sejm Prezydentowi Rzplitej, tylko w nieznacznych zakresie i w razie istotnej na głęcej potrzeby. Jest to zresztą zgodne z deklaracjami przedstawicieli Rządu w czasie debaty budżetowej, w ekspozycji p. premiera Prystora w trakcie dyskusji nad projektem ustawy o pełnomocnictwach, wreszcie z polityką w dziedzinie dekretowania z roku ubiegłego.

Koncert Paderewskiego w Wersalu.

Paryż, 16 maja. (PAT) Wczoraj w pałacu wersalskim odbył się koncert Ignacego Paderewskiego.

Historyczną salę Herkulesa wypełniła doborowa publiczność. Paderewski grał wyłącznie dzieła Chopina. Wielkie go artystę przyjmowano niezwykle owacyjnie.

Dochód z koncertu Paderewski przeznaczył na rzecz polskiej instytucji dobroczynnej, pozostającej pod wezwaniem św. Kazimierza, ufundowanej w Paryżu w roku 1884 przez hr. Potocką i ks. Sapieżynę.

Bawarski minister wydany z granic Austrii.

Wiedeń, 16 maja. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, iż na podstawie raportu urzędowego przesłanego z Grazu, rząd związkowy postanowił wydać ministra bawarskiego Francka i wezwał go do natychmiastowego opuszczenia terytorium Austrii.

Rozkaz wydalenia miał być doręczony ministrowi Franckowi w Grazu, jednakże nie dosiagnął go, ponieważ Franck wyjechał samochodem do Salzburga. Wobec tego policja salzburska otrzymała polecenie doręczenia nakazu.

Wczorajem o godz. 7-ej nakaz wydalenia został doręczony min. Franckowi, który oświadczył przytem: „najpierw napiję się kawy, potem wyjadę“, poczem min. Franck udał się do kawiarni.

Wiadomość o wydaleniu ministra nie mieckiego uczyniła w Salzburgu głębokie wrażenie. Narodowi socjaliści urządzili przed kawiarnią burzliwą demonstrację, domagając się cofnięcia naka-

zu. Policja rozproszyła demonstrantów i przywróciła porządek.

O godz. 19.30 minister Franck wyjechał z Salzburgu w kierunku granicy bawarskiej.

„Politische Korrespondenz“ podaje w odpowiedzi na protest posła niemieckiego Rietha z powodu zajść, jakie się wydarzyły w czasie przybycia ministrów niemieckich, Kanclerz Dollfuss oświadczył: „zajmę stanowisko w tej sprawie dopiero wtedy, kiedy otrzymam wyjaśnienia dotyczące mowy wygłoszonej przez ministra Francka w Monachium“.

„Polit. Korresp.“ wyjaśnia, że minister Franck oświadczył w Monachium, iż narodowi socjaliści powinni pospieszyć z pomocą swym towarzyszom w Austrii i zrobić w Austrii porządek, jeżeli obecny rząd austriacki będzie nadal prześladować narodowych socjalistów.

Rząd austriacki złożył przez swego posła w Berlinie protest w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Łódzkie firmy zrywają stosunki z Gdańskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G) Z Łodzi donoszą: Wobec bardzo niepewnej sytuacji w Gdańsku, szereg łódzkich firm, utrzymujących stosunki handlowe z Wolnym Miastem lub mających tam swe oddziały, wstrzymało wysyłkę swych towarów do Gdańska. Kupcom gdańskim, utrzymującym stosunki z Łodzią, większa część firm łódzkich wstrzymała kredyty.

DRUSKIENIKI

Kąpiele solankowe i borowiny ulecza z artretyzmu, podagry i ischiasu. 1838

Pod rządami Adolfa Hitlera. Tajemnicze samobójstwa. — Zamordowanie obywatela polskiego.

Berlin, 16 maja. (PAT) Znany obrońca berliński dr. Frank popełnił samobójstwo, przez otrucie się wronalem. Frank był syndykiem związku zawodowego kolejarzy i do niedawna znajdował się w areszcie ochronnym w Dortmundzie. Również wspólnik jego dr. Elias popełnił samobójstwo niezwłocznie po wypuszczeniu go z więzienia.

Według doniesienia „Roths Erde“ w Bochum, dnia 27 kwietnia został zatrzymany na ulicy w Bochum i odprawiony do kwatery bojówki hitlerowskiej obywatel polski Haber, po któ-

rym od tej chwili zaginął wszelki ślad. Poszukiwania rodziny, oraz interwencje konsulatu polskiego w Essen pozostały bez skutku.

Dopiero dnia 6 bm. w kanale Rauke wyłowiono zwłoki mężczyzny ze śladami siłowego pobicia, oraz 5 ranami po strzałach. Rodzina rozpoznała w zwłokach Habera, zaginionego od dnia 27 kwietnia. Konsulat polski w Essen zwrócił się ponownie do władz niemieckich z żądaniem przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej za zabójstwo Habera.

B. min. Ludkiewicz prezesem Państw. Banku Rolnego.

Warszawa, 16 maja. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej mianował b. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Seweryna Ludkiewicza prezesem Państwowego Banku Rolnego.

Awantury studenckie w Rumunji.

Bukareszt, 16 maja. (PAT). Wobec zajęć, jakie miały miejsce na wydziale medycznym w Cluj, gdzie grupy studentów nacjonalistów „je dopuściły na wykłady studentów żydów, władze uniwersyteckie postanowiły zamknąć wydział medyczny do końca roku szkolnego. Podczas zajęć wieczornych aresztowano 40 studentów, których wydalono z uniwersytetu.

Warunkowa amnestja.

Berlin, 16 maja. (PAT) „Korespondencja Narodowo-socjalistyczna“ informuje, że rząd Rzeszy zamierza rozpiścić wielką pożyczkę wewnętrzną na cele sfinansowania programu walki z bezrobociem. W związku z tem komisarz gospodarczy Rzeszy wystąpi z projektem ogłoszenia amnestji dla osób, ściganych sądownie za przestępstwa podatkowe, oraz za wywożenie kapitałów zagranicę. Warunkiem uzyskania amnestji będzie wycofanie z granicy wywiezionych kapitałów i przeznaczenie większej ich części na cele pożyczki.



Dzieje powstania kodeksu prawa kanonicznego.

Dowiadujemy się następujących interesujących szczegółów, dotyczących pracy, dokonanej przez kard. Piotra Gasparri'ego w zakresie kodyfikacji prawa kanonicznego. Zaraz po ukończeniu uniwersytetu kard. Gasparri miał zostać powołany przez arcybiskupa Paryża na katedrę prawa kanonicznego w Paryżu. Odwołany z tej katedry przez Papieża Leona XIII i mianowany nuncjuszem w Peru, z żalem oderwał się od studiów, aż wreszcie powołany do Rzymu na sekretarza Kongregacji spraw kościelnych zewnętrznych zaraz po wyborze Piusa X, otrzymał odeń polecenie zajęcia się kodyfikacją bez względu na obiekcie t. zw. ekspertów kurjalnych. Pius X na obiekcie, że praca tego rodzaju wymaga 25 lat odpowiadającej ze spokojem, że o wydaniu pomysłu jego następcy.

Rozplanowana przez kard. Gasparri'ego praca przygotowywała, oparta na współpracy najwybitniejszych znawców prawa kanonicznego w świecie, trwała 14 lat. Kodeks prawa kanonicznego, ukończony w początku 1916 roku, został, na żądanie kard. Gasparri'ego, poddany w edycji prowizorycznej korekcie wszystkich biskupów katolickich. Dopiero po otrzymaniu egzemplarzy skorygowanych uskutecznił wydanie definitywne. Kard. Gasparri oświadczył, że autorem kodeksu prawa kanonicznego jest cały świat katolicki, który pracował bezinteresownie. Wydatki materialne drukarskie i pocztowe wyniosły ogółem 100.000 lirów, a do dzisiejszego dnia księgarnia watykańska zainkasowała powyżej 4.000.000 lirów za sprzedane egzemplarze kodeksu. Współpraca całego świata katolickiego nie pomniejszy jednak w niczem zasług kard. Gasparri'ego, który był inicjatorem, organizatorem i korektorem materiału, opracowanego przezeń definitywnie.

Kpt. Bajan i kpt. Dudziński wystartowali do lotu gwiazdzystego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16 maja. (G) Kapitan Jerzy Bajan i kapitan Piotr Dudziński wystartowali dziś we wtorek o godzinie 5.05 rano z lotniska warszawskiego na zlot gwiazdzysty do Wiednia. Odlatujących żegnało na lotnisku grono osób, między innymi szef lotnictwa cywilnego pułk Pilbowski i dyrektor PZL Rumbowicz.

Peniewał obydwa samoloty PZL XIX, na których lecia nasi lotnicy, są urządzone wygodnie, a nawet luksusowo lotnicy nie byli zmuszeni wkładać kombinizonów lotniczych. Jedynie towarzyszący kpt. Bajanowi mechanik sierżant Pokrzywka włożył kombinizon, ponieważ czeka go praca przy motorze. Kpt. Bajan włożył tylko na sportowy garnitur skózaną kurtkę o ciepłej podszewce, zaś lecający na drugim aparacie kpt. Piotr Dudziński i obserwator Wojciechowski wdziali na zwykłe ubrania nieprzemakalne płaszcze.

W bagażniku mają lotnicy kapelusze i cywilne płaszcze. Lotnicy zabrali ze sobą jako prowiant pomarańcze i banany, kanapki i termosy z herbatą.

Pierwszy wystartował kpt. Bajan, a wkrótce potem kpt. Dudziński. Lotnicy, jak już o tem donosiliśmy wczoraj, lecia z Warszawy do Charkowa a stamtąd przez Moskwę do Leningradu, skąd bezpośrednio polecą do Lwowa i przez Kraków do Wiednia. W Wiedniu, według regulaminu zlotu gwiazdzystego lądować mają w środę, dnia 17 bm. do godziny 6 wieczorem

PRZYCHYLNY STOSUNEK WŁADZ SOWIECKICH DO NASZYCH LOTNIKÓW.

Władze sowieckie ustosunkowały się bardzo przychylnie do lotników polskich. Nie muszą oni lecieć przez tzw. bramy wlotowe, lecz po tzw. loksodromie, czyli linii prostej pomiędzy punktem startu a punktem zamierzonych lądowań. Lotnicy nasi wystartowali więc z Warszawy, skierowali się przez Brześć, Pińsk, Mozyr i Czernihów do Charkowa. Kłków pozostał nieco na południe od trasy ich lotu.

Władze sowieckie zawiadomiły lotników polskich, że na lotniskach sowieckich przygotowano do ich dyspozycji zapasy benzyny. Wobec tego lotnicy większych zapasów benzyny ze sobą nie wzięli, zaopatrzyli się jedynie

w oliwę, gdyż nie są pewni, czy w ZSSR będą mogli dostać ten sam gatunek oliwy, jakiego używają w Polsce.

Pogoda sprzyja lotnikom. Na trasie Warszawa—Charków mają bardzo przychylne wiatry. Prognoza meteorologiczna zapowiada na kilka dni przychylne warunki atmosferyczne.

Pierwsze wiadomości z ZSSR.

PAT donosi z Moskwy, że pkt. Bajan i kpt. Dudziński przelecieli nad gra-

nicą sowiecką: pierwszy o godz. 8.15, drugi o godz. 8.33.

Lotnicy wylądowali w Charkowie o godz. 13.30. Po śniadaniu i zaopatrzeniu się w benzynę lotnicy odlecieli do Moskwy, gdzie spodziewani są o godzinie 6-tej popołudniu.

Zamiarem ich było lecieć wprost do Leningradu, jednakże biuletyn meteorologiczny wręczony lotnikom w Charkowie przewiduje złą pogodę na północy Rosji. Możliwe jest, że lotnicy spędzą noc w Moskwie i wystartują do Leningradu dopiero we środę rano.

Francuski olbrzym powietrzny po raz drugi przeleciał Atlantyk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G). Z Paryża donoszą: Z Dakaru w Afryce nadeszła depesza, że samolot francuski „Tęcza“, mając na pokładzie 7 ludzi załogi, przeleciał wczoraj Atlantyk południowy i wylądował szczęśliwie na lotnisku w Dakarze o godz. 10 wieczorem.

„Tęcza“ wystartowała z Natalu w Brazylii i przebyła ocean w czasie 16 godzin i 10 minut. Samolot ten, zbudowany przez inż. Cousineta, zaopatrzony w 3 motory, przeznaczony jest specjalnie do bezpośredniej komunikacji transatlantyckiej między Brazylią a Afryką zachodnią. Samolot pilotowany był przez Francuza Mermoz'a

Jest to już drugi z kolei przeleć Atlantyku przez ten samolot. Po raz pierwszy „Tęcza“ przeleciała Atlantyk dnia 16 stycznia, w kierunku odwrotnym niż obecnie, to jest z Afryki do Brazylii. Tę samą drogę odbyła wówczas w ciągu 14 godzin, 25 minut.

Są to próby lotu tego olbrzyma powietrznego, które mają udowodnić możliwość i racjonalność zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej między Afryką a Ameryką Południową.

Zaznaczyć należy, że „Tęcza“ leciała tą samą drogą, którą przed tygodniem przebył kpt. Skarżyński na małym samolocie turystycznym o słabym silniku.

8-my dzień głódówki Gandhiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G). Z Bombaju donoszą: Dziś w południe minęło 8 dni od chwili rozpoczęcia przez Gandhiego

głódki. Stan zdrowia Gandhiego nieco się poprawił. Mahatma jest jednak bardzo osłabiony.

Nowa ofenzywa japońska. Paniczne nastroje w Pekinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G) Donoszą z Pekinu: W związku z rozwijającą się pomyślnie ofenzywą japońską, panuje w mieście nastroj paniczny. Przy czyniło się do tego przedewszystkiem zbombardowanie przez samoloty japońskie miasta Tang-Czan, położonego w odległości około 20 km. od Pekinu. Samoloty bombardowe torują drogę piechocie i artylerji, rozbijając chińskie kłany oraz ślejąc wśród ludno-

ści panikę przez bombardowanie wsi. Według oficjalnych doniesień, japońska ofenzywa zostanie wstrzymana po zdobyciu miasta Tung-Szau, położonego w odległości 16 km. na wschód od Pekinu.

Podczas bombardowania miasta Mungun zginęło wiele osób z pośród ludności cywilnej.

W Tang-Czan ewakuowano uczniów szkoły amerykańskiej.

327-GODZINNY TANIEC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G) W cyrku Stanisławskim, w którym odbywa się turniej tańca, tańczy jeszcze na ringu 9 par. Dziś w południe minęło 327 godzin od chwili rozpoczęcia turnieju.

W TROSCE O LEPSZE JUTRO.

Doniosły Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych.

W czwartek rozpoczyna w Warszawie obrady wielki trzydniowy Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych, zwołany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Zgromadził on około 600 osób, przedstawicieli najrozszerzniejszych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, ludzi, którzy przybędą do stolicy wprost od warsztatów konkretnej pracy i praktycznej działalności.

Przybędą więc przedstawiciele rolników większej i mniejszej własności, wszyscy czołowi wodzowie frontu rolniczego, pracujący w licznych organizacjach, spółdzielniach, kasach i kółkach rolniczych. Przybędą przedstawiciele przemysłu, handlu i rzemiosła, codziennie stykający się z problemami gospodarczymi na terenie zrzeszeń producentów, Izby przemysłowo-handlowych i Izby rzemieślniczych. Uczestniczą w zjeździe reprezentanci samorządów terytorialnych, działacze na niwie spółdzielczej, reprezentujący szerokie rzesze konsumentów, przywódcy warstw pracowniczych i robotniczych, działacze zawodowi i społeczni.

Nie jest rzeczą przypadku, że zjeżdżają oni wszyscy w Warszawie pod egidą i na zaproszenie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, BBWR. — jak powszechnie wiadomo — nie jest stronnictwem politycznym, w rozumieniu tych starych pojęć o partiach, jako organizacjach, służących interesom jakiejś klasy czy grupy społecznej. Służąc narodowi polskiemu i Państwu, jako najwyższej formie organizacyjnej narodu, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, skoro zdecydował się zorganizować Zjazd Gospodarczy, musiał powołać nań przedstawicieli życia gospodarczego całego narodu.

Różne mieliśmy już w Polsce zjazdy gospodarcze, ale zjazd obecny jest pierwszym, właściwym i pełnym zjazdem wszystkich sfer gospodarczych Polski.

„Sfery gospodarcze” — to nie są przecież tylko ci, których zwykle tą nazwą obejmuje się: to nie tylko przedstawiciele przemysłu, finansów i wielkiego rolnictwa. „Sfery gospodarcze” to w Polsce — to wszyscy, którzy są współtwórcami nowych wartości ekonomicznych kraju. Takim współtwórcą jest obok dyrektora fabryki — robotnik, obok akcjonariusza i bankiera — spółdzielca, obok przemysłowca — włościanin — jeżeli wykazuje ambicję współdziałania w wielkim procesie narastania bogactwa materialnego narodu.

Powołując na Zjazd najszerze koła tych wszystkich działaczy gospodarczych i społecznych, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem dał jeszcze raz wyraz swemu zasadniczemu stanowisku, że praca publiczna dla dobra kraju oprócz się musi na wszystkich twórczych państwowo elementach.

Nie jest też rzeczą przypadku, że Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych odbywa się obecnie. Ma on miejsce w parę tygodni po zamknięciu sesji parlamentarnej i ustawodawczych, w czasie której uchwalono szereg bardzo doniosłych ustaw, będących ważnymi elementami ogólnego planu walki z trudnościami, spietrzanymi na naszym terenie pod wpływem wulkanicznych sił rozkładowych przesilenia światowego.

Rząd premiera Prystora nie tylko śmiało postawił czoło rozszerzaniu się tych trudności, nie tylko stłumił wewnętrzno-krajowe ich źródła, lecz równie wypracował metody i drogi stopniowego leczenia choroby gospodarczej, środkami leżącymi w zakresie własnych naszych możliwości.

Dzisiaj właśnie znajdujemy się w fazie wykonywania rządowego planu uzdrowienia stosunków gospodarczych kraju. Wchodzą w życie liczne ustawy

i zarządzenia rządowe. I oto, w tym momencie BBWR, zwołuje Zjazd, aby wobec 600 działaczy gospodarczych i społecznych z całej Polski zobrazować całokształt działalności Rządu; uprzytomnić te ogniwa, które łączą w jeden wielki plan poszczególne posunięcia polityki ekonomicznej państwa; omówić te posunięcia w atmosferze rzeczowości, bez demagogii, bez wiecowych wystąpień, w pełni troski o Państwo i w pełni poczucia odpowiedzialności za jego losy; nakreślić wytyczne współdziałania całego społeczeństwa w wykonaniu przyjętego planu; pobudzić twórczo i zdrową inicjatywę społeczną...

Kryzys ekonomiczny wraz z potężnymi trudnościami wyrzucił na powierzchnię polskiego życia publicznego ogromne zadania nie tylko dla rządu, lecz również dla społeczeństwa. Te dwa czynniki muszą z sobą ściśle współdziałać, jeśli chcemy skutecznie opanować pochód lawiny kryzysowej. Zjazd działaczy gospodarczych i

społecznych stworzyć powinien jeszcze jedno ogniwo tej współpracy i współdziałania społeczeństwa i Rządu. Uczestnicy jego będą mieli możliwość wypowiedzenia się, co sądzą o pracach Rządu; będą mogli wskazać drogi i środki naprawy gospodarczej, które — być może — wykorzystane jeszcze zostały niedostatecznie. Ponieważ przemówia reprezentanci wszystkich sfer i klas, ludzie czynu, przychodzący od konkretnych warsztatów pracy gospodarczej — głos ich będzie tembardziej ważki i cenny.

Nie wątpliwy, że Zjazd całkowicie wypełni swoje zadania: wysunie szereg twórczych myśli, pogłębi współdziałanie społeczeństwa z polityką ekonomiczną państwa, rozbudzi — gdzie jej niema — wolę pracy, aż do pełnego pracy tej rezultatu, a tem samem — stanie się jeszcze jedną siłą, przezwyciężającą czynniki oporu i otwierającą drzwi ku lepszemu jutru.

J. R-ski.

Zagadnienia walutowe na londyńskiej światowej konferencji gospod.

Prof. dr. Reisch, b. prezydent austriackiego Banku Narodowego zamieszcza w „Neue Freie Presse” uwagi na temat międzynarodowej konferencji gospodarczej, zwołanej do Londynu na dzień 12 czerwca.

Kwestja walutowa będzie — zdaniem dr. Reischa — najważniejszym punktem obrad konferencji. Zanęchanie parytetu złota doprowadziłoby do zupełnego przekształcenia światowych stosunków gospodarczych. Trudno jednak sobie wyobrazić, w jaki sposób będzie można dokonywać obrotów gospodarczych bez udziału złota. Planowana jest zlagodzenie dyskusji walutowej przez poruszenie kwestji srebra i przez rozszerzenie pokrycia kruszcowego lub też przez dopuszczenie monet srebrnych do cyrkulacji. Pierwsze praktyczne urzeczywistnienie tej koncepcji należałoby widzieć w propozycji prezy-

denta Roosevelta, w myśl której część długów wojennych mogłaby być spłacana w srebrze. Wątpliwe jest, czy Francja, która rozporządza tylko sześciu plemi zapasami srebra, uzna ustępstwo to za wystarczające. Najbliższa rata długu wojennego przypada na dzień 1 czerwca, a więc w trzy dni po otwarciu konferencji. Zapowiedź akcji na rzecz srebra wywołała dość znaczny wzrost cen srebra. Trwała zwykle srebro odnosiłoby jednak dopiero wtedy, gdyby udało się osiągnąć jego rehabilitację, jako metalu walutowego, widoki w tym kierunku nie są jednak pomyślne. Nie jest wiadome, czy Ameryka uczyniła ze zwiększonymi zapasami srebra, na wypadek, gdyby dłużnicy zgodzili się na płacenie swych długów w srebrze. Prawdopodobnie użyłaby tego srebra do bicia monet srebrnych, albo na pokrycie bankno-

tów emitowanych przez Federal Reserve Bank. Cokolwiekby jednak Ameryka nie poczęła, inne państwa staną przed alternatywą: albo uznania srebra za metal walutowy, a więc powrót do bimetalizmu, albo też użycie srebra do bicia monet półwartościowych i zdawkowych. Przyjęcie drugiej możliwości podrożałoby znacznie produkcję monet. Bimetalizm zaś nigdzie się nie przyjął i nie przyjmie się w przyszłości, ponieważ stosunki ilościowe i produkcyjne złota i srebra są tak rozbieżne, że trwałe utrzymanie jakiegokolwiek relacji między temi dwoma metalami jest zupełnie wykluczone.

Dr. Reisch wyraża się również pesymistycznie o innych próbach stabilizacji walut, na wypadek zanęchania parytetu złota. Projekt naukowego ustalenia indeksu walutowego jest utopią. Chwila obecna nie nadaje się ponadto do zatwierdzania tak ważnych spraw. Trudno też będzie osiągnąć porozumienie co do poziomu stabilizacji walut. Dr. Reisch stwierdza w końcu, że jest wogóle wątpliwe, czy bez parytetu złota da się w skuteczny sposób uregulować kurs zagraniczny danej waluty.

Oddział PKO w Tel-Aviv.

W ubiegłą niedzielę odbyło się tu uroczyste otwarcie oddziału P. K. O. w obecności przedstawicieli władz, korpusu konsularnego, agencji żydowskiej, szeregu instytucji miejscowych i licznych gości. W czasie uroczystości przemówienia wygłosili: dyrektor Piech, konsul R. P. Hausner i reprezentant agencji żydowskiej Farbstein. Zebrań wysłali telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Jędrzejewicza oraz depeszę powitalną do prezesu P. K. O. Grubera.

Otwarcie wystawy chicagowskiej zostało przyspieszone.

Otwarcie wystawy w Chicago, które miało się odbyć dnia 1 czerwca, zostało przyspieszone i odbędzie się dnia 27 maja, a to celem umożliwienia prezydentowi Rooseveltowi, któremu praca nie pozwalała przybyć do Chicago na 1-go czerwca, na uroczyste otwarcie wystawy.

Po wizycie Rosenberga w Londynie

Ostry atak „Observera” na Hitlera i jego politykę.

Znany publicysta angielski Garvin, który uchodził do niedawna za czołowego zdecydowanego życiowego Niemcom, w następujący sposób rozprawia się na łamach „Observera” z Rosenbergiem i Hitlerem:

„Ubiegły tydzień ujawnił przepaść psychologiczną pomiędzy uzbrajającą się Rzeszą niemiecką a zdrową cywilizacją. Hypnotyzowani sugestją masowa, hitlerowcy opadowani są marzeniem o władzy, która sobie wyobrażała równie zwycięska w stosunkach z granicznymi, jak wewnątrz swego kraju. Zdumieni protestem opinii wszechświatowej, zdradzają oni raczej podrażnienie, aniżeli chęć zatrzymania się na swej drodze. Baron Neurath oświadcza, że czy z Genewą, czy bez niej, czy też nawet wbrew Genewie, nowe Niemcy odtąd wzmacniać będą swoją siłę zbrojną na lądzie, morzu i w powietrzu. Ten proces jest już w toku. Hitlerowcy igrają z ogniem w Gdańsku, który jest jedną z prochowni europejskich. Jeżeli hitleryzm za czasu nie zostanie przywołany do porządku, doprowadzi on z absolutną pewnością do wojny europejskiej.

Jak nadzwyczaj trudno dać sobie radę z mentalnością hitlerowską, ilustruje misja o Alfreda Rosenberga w Lon-

dynie. Ten nowicjusz ma być faworytem Hitlera w zakresie polityki zagranicznej. Mając dobre zamiary, złożył on wieniec na pomniku Nieznanego Żołnierza, docierając do wieńca emblemat swastyki. Ten bezpłatny dodatek był największą obrazą uczuć angielskich, jaka kiedykolwiek zdarzyła się na naszej własnej ziemi ze strony odwiedzającego nas gościa. Był to nieakt równie obrzydliwy, jak naiwny. Szanujemy dawną flagę niemiecką i ludzi, którzy w jej obronie polegali, ale swastyka i Hackenkreutz są symbolami szczucia i bicia żydów, symbolami zbrojenia się i niezgody, symbolami gwałtownych szaleństw i symbolami ducha, który dąży do zniszczenia pokoju i do złamania cywilizacji. Na rozległych cmentarzach Francji przy zachodzie słońca cienie niezliczonych prostych krzyży padały na groby tych, którzy niegdyś byli drogimi sercu wielu z nas. W takiej chwili wielu ludziom siedzącym w milczeniu, przychodzi myśl, obce wierzeniom i metodom hitlerowców. W tem milczeniu drzemie wielka potęga.

Lepiej, by ci, co są wyznawcami wrzaskliwej pychy, tej potęgi nie wywoływali — przestrzega Garvin Niemców przed reakcją narodu brytyjskie-

go. Hackenkreutz jest antytezą chrześcijańskiego krzyża. P. Alfred Rosenberg, pozwalając sobie na przyniesienie pod nasz pomnik Nieznanego Żołnierza barbarzyńskiej odznaki swego fanatyzmu partyjnego, zbezcześcił pamięć naszych poległych i wszystkich ideałów, za które ponieśli oni śmierć. Pomiędzy mentalnością Hitlera a mentalnością brytyjską powstała przepaść, przez którą nie sposób położyć pomostu. Dopóki mentalność symbolizowana przez swastykę, nie ulegnie radykalnej przemianie, nie będzie spokoju w Europie. Kompromis w sprawie rewizji traktatów, jak go sobie wyobraża Mussolini, został narazie unicestwiony przez powołanie militarysty i mentalność swastyki. Gdyby hitlerowcy tylko mogli, to rozdarliby swoich sąsiadów na części, wydzierając im nawet wnętrzności. Doprowadzili oni do izolacji Niemiec i stworzyli przeciwko sobie zjednoczony front i twardą żelazną wolę.”

Artykuł powyższy jest niewątpliwie najostrzejszym artykułem jaki dotychczas pojawił się w prasie angielskiej przeciwko Hitlerowi, a filoniemiecka opinia autora potęguje znaczenie tego znamiennego artykułu.

Wiadomości bieżące

17

maja
1933

Środa

Paschalisa

Jutro: Wenancjusza

Wschód słońca 3.39

Zachód słońca 19.26

TEATR WIELKI.

Środa, 17 maja o godz. 7.30 „Porwana naręczona”.

Czwartek, 18 maja o godz. 7.30 „Porwana naręczona”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa, 17 maja o godz. 7.30 „Fräulein Doktor”, przedstawienie zakupione.

Czwartek, 18 maja o godz. 7.30 „Fräulein Doktor”.

COLOSSEUM: Film „Skippy”. Rewja „Colosseum w kwiatach”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Romans z porucznikiem”.

APOLLO: „Skandal w St. Moritz”.

ATLANTIC: „Pod twoją obronę”.

CASINO: „Nocne sądy”.

CHIMERA: „Rasputin”.

GRAZYNA: „Bezimienni bohaterowie” i rewja filmowa.

KOPERNIK: „Syn dżungli”.

MARYSIENKA: „Syn dżungli”.

MIRAŻ: „Człowiek śmiechu”.

PALACE: Anna Ondra w komedji „Baby”.

PAN: „Student żebrak” i rewja.

PASAŻ: „Postrach w Arizonie”.

RAJ: „Nierozróżniona”.

STYLOWY: „Radiostacja W. P. N.”

i rewja „Kiedy Ksawera chce kawalerę”.

SWIT: „Pat i Patachon w Luna Parku” i „Maciste, Król Cyрку”.

UCIECHA: „W cieniu drapaczy chmur” i rewja: „Wiosna nas pogodzi”.

Dziesięciolecie L. O. P. P.

Marsz L. O. P. P. Dnia 19 maja b. r. w piątek odbędzie się III. Marsz w masach przeciwgazowych L. O. P. P. Są to zawody, których celem jest wykazanie sprawności drużyn obrony przeciwgazowej i pobudzenie ich do intensywnych ćwiczeń na tem polu. Zawody rozpoczną się startem na placu Smolki o godz. 16.30. poczem trasa marszu będzie wzdłuż ulicy Marszałkowskiej, Słowackiego, Kopernika, Legionów, pl. Mariackiego, ul. Akademickiej, Romanowicza, Żybkiewicza, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskiego, Hallickiego, Mariackiego, ul. Legionów i Jagiełłowska na plac Smolki. Dotychczas zgłoszono drużyny wojskowe, Związku Strzeleckiego, Miejskiej Straży Pożarnej, akademickie i inne. Zainteresowanie zawodami jest bardzo wielkie i świadczy o znacznej popularności marszu, który odbywa się we Lwowie poraz trzeci.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

Kursy przeszkoleniowe L. O. P. P. W sali hotelu Imperial przy ul. 3 Maja 1, odbywają się bezpłatne kursy przeszkoleniowe w obronie przeciwlotniczo-gazowej dla mieszkańców Lwowa. Na kursy te uczeszcza ogółem 200 osób. W dniu wczorajszym rozpoczęto następny z kolei kurs. Również 19 maja b. r. t. j. w piątek rozpocznie się o godz. 17 i 19 nowy kurs. Mieszkańcy Lwowa powinni skorzystać z nadarzającej się okazji zapoznania się z elementarnymi zasadami obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Bilety na loty pasażerskie nad Lwowem. Oprócz losów na loty pasażerskie sprzedawane są w kioskach L. O. P. P. przy pl. Halickim i św. Ducha bilety na loty pasażerskie w cenie 10 zł., a dla członków L. O. P. P. 8 zł.

Urządzenie loterii na loty pasażerskie i sprzedaż biletów umożliwiającą amatorom lotu korzystanie z „przejażdżki” nad Lwowem samolotami pasażerskimi Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Przygotowania do Złotu Sokołów.

W Przewodnictwie Małopolskiej Dzielnicy Sokolej odbyła się w ubiegłą sobotę konferencja reprezentantów organizacji mieszczańskich miasta Lwowa, która miała na celu omówienie kwestii związanych ze Złotem Sokołów Małopolskiej Dzielnicy, oznaczonym na dzień od 15—18 czerwca 1933 r.

Po dłuższej dyskusji, w której poruszono szereg spraw dotyczących organizacji prac przygotowawczych, na wniosek p. J. Sudhoffa, prezesa Strzelniczy, wybrano Komitet ściślejszy, którego zadaniem będzie opracować dokładny plan działania. Do komitetu po-

wołano: z Prezydium miasta p. wiceprezydenta Irzyka, ze Strzelniczy p. prezesa Sudhoffa, z Kongregacji kupieckiej p. Litwinowicza, ze Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Handl. p. Horszowskiego, ze Stow. „Gwiazda” p. Dohnalika, ze Związku Cechów p. Drzewickiego, z Izby Rzemieślniczej p. Pammera, ze Stow. „Skala” p. Litwina.

Ponadto wymienione organizacje zgłosiły po kilku przedstawicieli do pracy w poszczególnych komisjach złotych. Pierwsze zebranie wyłonionego Komitetu ściślejszego wyznaczono na dzień 17 maja b. r. (środa) godz. 19-ta.

ski w kotłowni. Kobieta w 2000 wieku itd., były nagradzane przez Publiczność frenetycznym oklaskami. Na ekranie przebiegł film pt. „Skippy”.

— Legioniści! Przesunięcie terminu walnego zebrania! Walne zebranie członków Związku Legionistów Polskich, Oddział we Lwowie odbędzie się w dniu 30 maja 1933 r., o godz. 17.30 w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5. z następującym porządkiem dziennym: zgłoszenie, wybór przewodniczącego; odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja; wybór zarządu; wnioski i interpelacje. Wstęp na salę ściśle za zaproszeniami, które zostaną przesłane członkom. Sprawozdania z działalności zarządu mogą członkowie podejmować w lokalu Związku, ul. Zielona 12, od dnia 27 maja 1933 r. w godzinach popołudniowych, albo w dniu walnego zebrania za okazaniem zaproszenia.

— Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne we Lwowie zawiadamia, że zwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna i Koła Lit. Art. we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 27 maja 1933 o godzinie 19-tej w wielkiej sali T-wa. W razie braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia i w tem samem miejscu o godzinie 19-ej minut 30 drugie walne zgromadzenie, na którym zapadają będą uchwały, bez względu na ilość zebranych. Porządek dzienny: odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie Wydziału. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Wybory na lat trzy: 4 członków Wydziału, 3 zastępców Wydziału, 5 członków Komisji rewizyjnej na rok jeden; wnioski i interpelacje. Na podstawie art. 37 g. statutu wnioski na walne zgromadzenie muszą być zgłoszone na ręce Wydziału 3 dni przed walnym zgromadzeniem.

— Odczyt ministra Strasburgera, Dzisiaj w sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego odbędzie się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich odczyt p. Ministra Henryka Strasburgera p. t.: „Pomorze i Udan”. Odczyt ten ze względu na aktualny temat jak i osobę prelegenta wzbudził zrozmiałe zainteresowanie.

— II. pełne zebranie lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 maja 1933 roku o godzinie 17.30 (pół do szóstej po południu) w sali posiedzeń Izby (Akademicka 17).

— Plekrymka do Ostrej Bramy w Wilnie. Towarzystwo Domu Sodalicyjnego „Marianum” przy zyczeniu poparcia Dy-

rekcji okręgowej PKP, urzędującego w Wilnie w czasie Zielonych Świąt. Ojczad ze Lwowa w piątek 2 czerwca br. wieczorem, powrót do Lwowa we wtorek 6 czerwca rano. Cena przejazdu w obie strony III kl. 23 zł., II kl. 34 zł. Karta uczestnictwa 1 zł. Płatne zgłoszenia przyjmują się w lokalach Tow. D. S. „Marianum” w godz. między 11 a 13 i 19 a 20; a) przy ul. św. Mikołaja 17 parter (tel. 97-00), b) ul. Ostrołęcka 4 (hoczna 29 Litstopada), c) ul. Pijarów 15.

— Wpisy do Państw. Seminarium Ochronarskiego im. Jachowicza we Lwowie. Dyrekcja Państwowego Seminarium Ochronarskiego im. Jachowicza we Lwowie ul. Weteranów 1. 11, ogłasza wpisy do egzaminu wstępnego na kurs I, które odbędą się w dniach: 22, 23 i 24 maja b. r., od godziny 10—1. Kandydaci winni zgłosić się w Dyrekcji Zakładu osobiście w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Przy wpisach należy złożyć podanie rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie do seminarium z dołączeniem metryki, życiorysu własnoręcznie napisanego, świadectwa szczepienia ospy, świadectwa z 7 klasy szkoły powszechnej (świadectwa moralności o ile kandydatka nie uczęszczała do szkoły w bieżącym roku szkolnym).

— Akademickie Koło Geografów Uniwersytetu J. K. we Lwowie urzędują „Cykl Wykładów z Geografii Ogólnej”. Wykłady będą się odbywały w sali Instytutu Geologicznego, ul. Długosza 8, o godz. 6 wieczór, Dnia 17 maja b. r. wygłosi prof. dr. Zierhofer: „Co wiemy o zaludnieniu kuli ziemskiej”. Dnia 19 maja b. r. doc. dr. Kuntze: „Wpływ epoki lodowej na świat zwierzęcy”.

— Polskie Towarzystwo Geologiczne. VIII posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 18 bm., tj. we czwartek o godz. 18 w Instytucie Geologicznym UJK Lwów, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym komunikaty: Dr. St. Weigner: Ródzaj Atollites we fliszu w Karpatach; Prof. W. Rogala: Nowe skamieniałości z Karpat i Dr. J. Wdowiak: Z geologii okolic Przemyśla. — O godz. 19-tej odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Oddział Lwowski. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Zarządu; sprawozdanie Komisji rewizyjnej; wybór nowego Zarządu; wnioski i interpelacje.

— Baczność Czortkowiacy! Dn. 4 czerwca 1933 w piętnastą rocznicę oswobodzenia Czortkowa urządza miejscowy Zarząd Koła P. O. W. w Czortkowie poświęcenie i odsłonięcie pomnika ku czci

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór pieśni i aryj Franciszki Platówny.

Ulubienica Lwowa, obdarzona z natury darem jednego z najpiękniejszych głosów pośród śpiewaczek nie tylko polskich ale i europejskich, Franciszka Platówna, wystąpiła z własnym recitalem w sali Kasyna i Koła lit-art. Na program złożyły się prócz całego szeregu aryj operowych, pieśni przeważnie polskie, niemieckie i włoskie najróżnorodniejszego typu. P. Platówna dała dowód dużej wszechstronności swego talentu interpretując prócz muzyki operowej, w której jest znana mistrzynią, różne w stylu pieśni z umiarem, inteligencją i tą właściwą jej nutą szczerego liryzmu, która jest dla niej tak specyficzna. Dzięki tej interpretacji wypadły nadsłuchiwanie ładnie nawet piosenki włoskie, które normalnie nie interesują słuchacza w sali koncertowej, tyle w nich było prostoty, a przede wszystkim tyle dźwięku. Wrażenie było dzięki temu niezwykle bezpośrednie.

Akompaniament objęła p. Sniadowska.

Koncert w Związku Ormian.

W zeszłym tygodniu odbył się w Związku Ormian koncert ze współudziałem pani Szeligowskiej-Węgrzyńskiej (fortepian), Lewieckiej (śpiew) i Butrynowiczowej (akompaniament). Bardzo licznie zebrana publiczność oklaskiwała poważny program p. Szeligowskiej-Węgrzyńskiej (Beethoven, Schubert, Liszt, Chopin), jej piękne uduchowanie, przemysłana interpretacja i duże ornowanie techniczne i pianociowe materiału. P. Lewiecka obdarzona dużym i dźwięcznym głosem, brzmiałym specjalnie pięknie w rejsach górnych, odśpiewała pieśni i arje operowe.

Akompanowała muzykalnie p. Butrynowiczowa

Dr. Stefania Łobaczewska.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyła się sesja Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka, w obecności wiceprez. Chaleisa, dr. Stronńskiego i dr. Kubali. Załatwiono kilka spraw personalnych, udzielono 4 konsensów budowlanych, zatwierdzono kolaudację dostawy 150 wózków transportowych dla rzeźni miejskiej przez firmę Trans-Warsztaty, oraz kolaudację instalacji chłodni rzeźni miejskiej i rekolaudację instalacji centralnego ogrzewania w Miejskiej Łodzi przy ul. Źródłowej, wykonanej przez firmę Cieślowski. Wreszcie udzielono 11 ubogim wsparć miesięcznych na ogólną kwotę 1050 zł. półrocznie.

bojowników niepodległości poległych w obronie Polski w latach 1914—1920. Zarząd P. O. W. zaprasza wszystkich byłych członków organizacji niepodległościowych z terenu powiatu czortkowskiego do wzięcia udziału w powyższej uroczystości. W związku z uroczystością zostanie wydana „Jednodniówka” poświęcona ruchowi niepodległościowemu w latach 1912—1920. Sekcja redakcyjna „Jednodniówki” uprasza o nadsyłanie do dnia 20 b. m. na ręce ob. Donigiewicza Władysława, Czortków, ul. Kolejowa — artykułów związanych z ruchem niepodległościowym powiatu czortkowskiego.

— V. posiedzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Fizycznego odbędzie się we czwartek dnia 18 bm. o godz. 19.30 w Instytucie Fizyki Politechniki Lwowskiej z następującym porządkiem dziennym: Referat prof. P. L. dr. inż. Stanisława Fryzego pt. „Jednostki fizyczne a techniczne”.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa Zabaw Ruchowych odbędzie się dnia 27 maja b. r. o godzinie 18-tej w sali konferencyjnej gimnazjum im. Stefana Batorego (wejście od ul. Kubali).

Tegoroczna kampania Targów Wsch.

Zmiana terminu Targów Wschodnich z jesiennego na wiosenny, stawia miasto nasze już dziś pod znakiem tej wielkiej imprezy, która w życiu Lwowa odgrywa od szeregu lat tak ważną rolę. Tym razem, oprócz przyspieszenia daty rozpoczęcia Targów, mamy do czynienia także z drugą, zasadniczą nowacją. Tegoroczne Targi odbędą się bowiem po raz pierwszy pod zarządem i patronatem lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej.

Onegdaj odbyła się w sali hotelu George'a konferencja prasowa, na której przedstawiono reprezentantom dzienników lwowskich obecny stan przygotowań do nowej kampanii Targów Wschodnich. Wzięli w niej udział wiceprezydenci miasta Irzyk i Chajes, prez. Izby przemysłowo-handlowej sen. dr. Szarski, poseł Byrka, dyr. Grosman i inni przedstawiciele Izby i Targów, oraz prasy.

Obrady zajął prez. dr. Szarski, podnosząc, że fakt istnienia Targów w dzisiejszych stosunkach gospodarczych świadczy o żywotności społeczeństwa naszej dzielnicy. Przypomniawszy też słowa znaczenie tej instytucji w życiu naszego miasta i podkreślił, że powodzenie Targów wiąże się z interesem wszystkich sfer społecznych Lwowa.

Następnie dyr. Michał Jasiński omówił stan akcji przygotowawczej do tegorocznej kampanii Targów. Zapowiada się one bardzo pomyślnie pomimo ciężkich warunków przemysłu i handlu. Żywy udział w Targach weźmie przemysł Małopolski Wschodniej, a przede wszystkim drzewny, naftowy, lniany. Udało się też organizatorom Targów zainteresować niemi nasze rzemiosło. Dział meblarski, reprezentowany przez rękodzielników lwowskich, zajmie cały pawilon. Wystąpi też wydatnie rzemiosło metalowe, oraz cały szereg drobnych przemysłów.

Poważnie przedstawia się dział gazownictwa, w którym weźmie udział lwowska gazownia, przedsiębiorstwa gazu ziemnego, oraz producenci przybornictwa gazowego. Jeden dzień w okresie Targów poświęcony będzie specjalnie propagandzie używania gazu, inny zaś propagandzie przemysłu lnianego. Przemysł jaworowski zaprezentuje swe warsztaty w czasie pracy.

Wcześniej termin Targów czyni bardziej celowym udział przemysłu sportowego ze względu na możliwość przedwakacyjnych zakupów. Ten dział będzie też bardzo licznie obsesany. Wśród przedsiębiorstw państwowych.

— **Obowiązki mieszkańców Lwowa z powodu pomiarów miasta.** W związku z pomiarem m. Lwowa, przystępuje Magistrat w dalszym ciągu do osadzania znaków poligonowych i niwelacyjnych na obszarze miasta. Właściciele, dzierżawcy lub inni użytkownicy nieruchomości obowiązani są zezwolić organom przeprowadzającym pomiary na wstępowanie na swe grunty i budowlę, na usuwanie przeszkód uniemożliwiających dokonanie pomiaru, na umieszczenie stałych znaków pomiarowych jakoteż na uskuteczniczenie wszelkich czynności, niezbędnych do wykonywania pomiarów.

Szkody powstałe z powodu przeprowadzania robót związanych z pomiarem miasta, zostaną oszacowane i wynagrodzone przez gminę.

Odstąpienie gruntów potrzebnych do umieszczenia w ziemi znaków pomiarowych, następuje na mocy dobrowolnej umowy, względnie mogą być one na podstawie orzeczenia powiatowej władzy administracji ogólnej, za odszkodowaniem wywłaszczone.

— **Ochrona pamiątek po królu Sobieskim.** Donoszą nam z Buczacza: Pod przewodnictwem starosty p. Fedorowicza odbyło się posiedzenie w sprawie obchodu Roku Sobieskiego i zabezpieczenia pamiątek historycznych pozostałych po królu Sobieskim. W Buczaczu znajduje się historyczna liżany został w r. 1672 traktat przez Mi-

poważne miejsce na Targach zajmą monopole, oraz zakłady uzbrojenia, produkujące także maszyny do pisania, — dalej wystawa leśna i łowiecka, urządzona przez dyrekcję lasów państwowych. Powiat lwowski wystąpi z pokazem wzorowej zagrody włościańskiej na wolnym powietrzu. W dziale hodowlanym odbędzie się tylko ciekawa wystawa psów.

Przemysł zagraniczny okazuje słabe zainteresowanie, co jest zrozumiałe wobec dzisiejszych warunków ekonomicznych. Natomiast pocieszająca jest zapowiedź liczego przybycia importu, z zainteresowanych polskim przemysłem. Zgłoszono masowe wycieczki kupców z Palestyny, Rumunii, Jugosławii, Austrii; ten zwrot w stosunku zagranicy do Targów Wschodnich powinni wykorzystać umiejętnie nasi przemysłowcy.

Po oficjalnej części konferencji odbyło się wśród miłego nastroju zebranie towarzyskie. (mg.)

Rozwój lotnictwa francuskiego.

Odczyt inż. Brunet'a.

Po szeregu odczytów z zakresu historii, geografii, literatury i sztuki Francji usłyszeliśmy w cyklu wykładów, urządzonych przez Izbę handlową polsko-francuską pierwszy odczyt na temat nowoczesnej techniki francuskiej. Był on podwójnie interesujący, ponieważ dotyczył niezmierznie ważnej dziedziny, w jakiej Francja zajmuje w świecie jedno z pierwszych miejsc lotnictwa handlowego — a nadto wygłosił go doskonały znawca przedmiotu — inżynier i kapitan-pilot armii francuskiej, p. Charles Brunet.

Po krótkim przeglądzie wysiłków ludzkich w ciągu stuleci dążących do spełnienia nieziszczalnego, jak się niedługo zdawało — marzenia lłara, przedstawił prelegent zasługi Francji około rozwoju lotnictwa, stwierdzając, że z względu na dwóch inicjatorów idei awiacji Montgolfier'a i Pilatre de Rosier, można nazwać Francję kolebką lotnictwa.

Wspomniał prelegent o pierwszym locie Francuza Adra na aparacie zaopatrzonej w motor, następnie o niezliczonych szeregach lotników, wykształconych w szkole pionierów lotnictwa — Blériota, Farmana, Vosina, oraz o dalszym rozwoju lotnictwa, nie zapomniawszy też o brawurze polskich lotników, ostatnio Stanisława Skarżyńskiego, których dzielne wysiłki stawiają Polskę w rzędzie narodów walczących o palmę pierwszeństwa w opanowaniu przestworzy.

W zakresie lotnictwa handlowego Francja, zdobywając rekordy odległości, wysokości i szybkości stała się symbolem postępu. Położona pomiędzy trzema kontynentami, ma Francja specjalne warunki stania się centrum wielkich linii międzykontynentalnych. Mówiąc o najważniejszych warunkach nawigacji powietrznej, jakimi są: bezpieczeństwo, punktualność i szybkość, przedstawił prelegent najnowsze wynalazki techniczne, zmierzające do ich zapewnienia; opisał walkę lotnika z największymi jego wrogami: mgłą i burzą, następnie poświęcił kilka uwag lotom w stratosferze.

Zakończył p. Brunet rzuceniem kilku danych statystycznych, z których imponująca jest ogólna długość francuskiej linii lotniczych, wynosząca 40.000 km., oraz 250 krążących na nich aparatów.

Ciekawą ilustracją odczytu był film „Aeropollis“, który ukazał obecnym francuski port lotniczy Le Bourget wraz z jego wspaniałymi urządzeniami, oraz szereg aparatów w starcie, locie i lądowaniu.

Impreza urządzona w wigilię rozpoczęcia Tygodnia LOPP, była bardzo na czasie i zainteresowała liczne grono publiczności. Mich. Gr.

Poranne audycje radiowe.

Jak się dowiadujemy Polskie Radio w okresie letnim wprowadza ciekawą nowację. Programy nadawane będą codziennie od godz. 7 rano. W ramach tych porannych audycji nadany będzie sygnał czasu, następnie 10 minut gminastyki, ciekawe wiadomości ze świata, komunikat meteorologiczny na dzień bieżący, wiadomości sportowe, oraz 20 minut lekkiej muzyki z płyt gramofonowych.

Zaznaczyć należy, że w ramach koncertu porannego nadawana będzie co-

dziennie pięciominutowa audycja wesoła dla pokrzepienia serca i umysłu na cały dzień.

Panie domu znajdą również w ramach tych porannych audycji swój kąsek. Będą to różne przepisy gospodarskie, dotyczące spraw, które rano zajmują najbardziej umysły wszystkich pań, a więc co i jak gotować, jak kupować i t. p.

Poranne audycje rozpoczną się około połowy czerwca.

Organizacja wycieczek szkolnych do Podhorzec i Oleska.

Jedną z największych atrakcji turystycznych i krajoznawczych na terenie Małopolski wschodniej będą tego roku masowe wycieczki dla zwiedzenia zamku króla Sobieskiego w Podhorzcu i Olesku. W okresie przedwojennym oba te zamki były celem licznych i stałych wycieczek. Sekcja wycieczkowa obchodu Roku Sobieskiego obmyśli wszelkie środki celem udostępnienia wycieczkowcom zwiedzenia tych historycznych zabytków. Kuratorium szkolne we Lwowie poparło w sposób jak najenergiczniejszy projekty

wycieczek szkolnych, nauczyciele wyrazili gotowość nie tylko prowadzenia wycieczek, ale i odbycia na miejscu pouczających pogadanek mających na celu zapoznanie młodzieży szkolnej w sposób krótki i popularny ze znaczeniem obu zamków. Już obecnie — jak się dowiaduje Agencja Wschód — do Zarządu Kolejowego napływają bardzo liczne zgłoszenia na całe pociągi, co oczywiście wpływa wydatnie na potanie wycieczek, a pozatem klerownictwu wycieczek daje możliwość zaopiekowania się zwiedzającymi.

Tragiczny wypadek samochodowy.

Wczoraj rano około godz. 10-tej ulicą Janowska z góry jechało szkolne auto wojskowe nr. 6421, na niemi zaś znajdowało się 2 oficerów i kilkunastu żołnierzy, uczestników kursu szoferańskiego. Gdy samochód zbliżył się w ogromnym pedzie do kościoła Reformatorów, na rogu ul. Świętokrzyskiej prowadzący wóz żołnierz z 1 p. Leg., Władysław Mich. stracił panowanie nad motorem. Wóz cały mroczem runął na chodnik i uderzył o kamienną ogrodzenie fabryki „Kłos“. Wśród przechodniów powstała panika, rozległy się przeraźliwe krzyki. Szereg osób, przechodzących tamtędy, zosta-

łó poturbowanych i ciężko poranionych. Szła też wtedy tamtędy z matką 26-letnia studentka praw, Helena Helena Kordzielówna. Samochód przodem przycisnął ją do muru i całkiem prawie zmiażdżył. Koła odciły jej zupełnie prawą nogę. Matka Kordzielówny na ten widok zemdlala.

Wezwano pogotowie ratunkowe. Ledwie dająca znaki życia ofiara katastrofy opatrzone prowizorycznie i odwieziono do szpitala. Stan jej jest niemal beznadziejny. W sprawie tej wstrząsającej tragedii śledztwo wdrożyła policja oraz żandarmeria wojskowa.

Zmasakrowane zwłoki w podmiejskim lesie.

Wczoraj, w południe policja lwowska zaalarmowana wieścią o znalezieniu na Pohulance jakichś zwłok ludzkich. Natychmiast na miejsce wyjechał kierownik Wydziału śledczego kom. Mika, kom. Bartuzel, kom. Łukowski oraz kilku posterunkowych i wywiadowców. Przybyli też: prokurator Orborek i sędzia śledczy Macheta.

Na dnie jaru w t. z. w. lasu Ormiańskim z pod dużej kupy zgniwłych liści wystawała ręka ludzka. Udy rozgarnięto liście, ukazały się straszliwie zmasakrowane zwłoki młodego nieczłowieka. Nie miał on na sobie surduta ani spodni, tylko białe i sweater. Głowe jego okrywały płatw zakrzepłej krwi. W pobliżu znaleziono gruby kół wyciarty z pnia.

Tymczasem nadjechał lekarz miejski dr. Kozłowski i zbadał zwłoki. Stwierdził, że leżały one w jarze już od kilku dni.

Zaraz na wstępie dochodzeń natrafiono na pewien sensacyjny fakt; mogący być kluczem do tej sprawy. Oto w okolicy Pohulanki spotkano małego chłopca, biegnącego z płaczem przez pole i wzywającego ratunku. Był to 10-letni Adolf Isakiewicz. Opowiedział on, że spotkał jakiegoś obcego cyklistę, który wdał się z nim w rozmowę, pytał o drogę do miasta a następnie zaproponował mu jazdę na rowerze. Gdy maly skorzystał z tej propozycji, nieznajomy zawiózł go w głąb lasu, tu rzucił z roweru i chciał zmusić do jakiegoś odrażającego wybryku. Gdy chłopak nie chciał ulec, wyjął nóż i usiłował go przebić. Dopiero na rozpaczyliwy krzyk małego Isakiewicza umknął na rowerze.

Policja zarządziła pościg za tajemniczym zwyrodnialcem. Równocześnie prowadzi się śledztwo w sprawie trupa na dnie jaru leśnego.

chała Korybut-Wiśniowieckiego, na mocy którego odstąpiono Turkom całe Podole wraz z Kaniwiecm Podolskim. Dalej postanowiono otoczyć specjalną opieką wszystkie historyczne liży, w cieniu których spoczywał król Sobieski wraz z wojskiem i odpowiednio konserwować historyczną studnię, z której według podania król Jan III. pił wodę.

— **Posiedzenie Naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Hist.** odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 18-tej w Seminarjum Hist. Polski UJK przy ul. Mickiewicza 5a III p. Na porządku dziennym: Dr. Tadeusz Lutman: Handel Brodów w okresie Blokad kontynentalnej.

Tow. Zagród dla inwalidów. Z Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńsk. we Lwowie.

WYCIECZKA DO CZERNIOWIEC.

W sobotę posiedzenie Związku Ziemiaków odbyło się w walne zgromadzenie członków Tow. Zagród dla polskich inwalidów im. Tadeusza Kościuszki.

Zgromadzenie zajął długoletni prezes Tow. p. dr. Ignacy Dembowski, poczem po odczycie protokołu Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności za rok 1932.

W sprawozdaniu przedstawiono przede wszystkim wyniki, przedsiębiorstwa przez Towarzystwo, by osiedlonym przez nie w osadach kresowych z górą 100 inwalidom umożliwić przetrzymanie ciężkiego kryzysu, a to przez udzielanie pomocy materialnej, zwłaszcza, że osiedleni na działkach to wszystko ludzie, którzy przez kalectwo, nabite na wojnie, doznali znacznego umniejszenia zdolności do pracy. Towarzystwo dąży do tego, by założone przez nie osady stały się kiedyś godnymi naśladowania wzorami małej gospodarki. — W ścisłym z tem związku stoj konieczność zapewnienia osadnikom zaspokojenia ich potrzeb kulturalnych, przedstawiono też i w tym kierunku przez Towarzystwo przedsięwzięte zabiegi.

W roku sprawozdawczym obdarzono dwóch nowych inwalidów działkami gruntowymi, z których jedna położona jest w Kamienopolu koło Lwowa, druga zaś we Wolicy na Wołyniu.

Następnie Komisja Rewizyjna złożyła sprawozdanie ze stanu funduszy.

W myśl przepisów statutu przystąpiono do wyboru prezydium Towarzystwa na lat 6., członków zaś Rady Główniej na lat 3.

Prezesem wybrano jednogłośnie po-nownie p. dr. Ignacego Dembowskiego, wiceprezesami zaś pp. dr. Wł. Mochnackiego i Zygmunta Żeleńskiego.

Do Rady Głównej wybrano pp.: Stanisława Cieńskiego, por. dr. Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, Edwarda Holzera, Franciszka Kamieńskiego, inż. Konrada Lisowskiego, księź. Eleonora Lubomirską, kapitan. Jan. Silhama, dr. Franciszka Szkodzińskiego, Kazimierza Żegiestowskiego.

Delegatem Ks. Arcybiskupa we Lwowie pozostał nadal ks. Prałat dr. Albin Warszyliwicz, delegatem zaś Ministerstwa Reform Rolnych p. Prezes Okręgu Urzędu Ziemskiego we Lwowie.

Staraniem tej Organizacji odbyła się w czasie 9—12 b. m. wycieczka reprezentacyjna do Czerniowiec. Udział w niej wzięło 9 osób, w tem 2 panie. Na dworcu w Czerniowach powitały wycieczkę delegacje wszystkich organizacji akademickich rumuńskich i polskich. Po wzajemnych przemówieniach powitalnych odwiedzono gości polskich do domu akademickiego na kolację, która przeciągnęła się do późnej nocy.

Dnia 10 maja w dniu narodowego święta Królestwa Rumunii, delegacja polska wzięła udział w uroczystym na-

brzeństwie i przyjmowała delegację wzorowo zorganizowanej armii rumuńskiej i innych organizacji. Następnie uczestnicy wycieczki udali się uroczystym pochodem do Ministra Bukowiny, któremu złożyli życzenia w imieniu Akademickiej Ligi kol. Krassowski. Tego dnia zwiedzono jeszcze rezydencję Metropolity, złożono wizytę Towarzystwu „Junimea”. Wieczorem wzięto udział w Uroczystej Akademii w teatrze Narodowym. Na zakończenie dnia Two „Przyjaciół Polski” wydało bankiet w hotelu Palace.

Trzeciego dnia wycieczka zwiedziła uniwersytet, odwiedziła też wszystkie towarzystwa i korporacje polskie (Ognisko i Lechia) i rumuńskie (Arborea, Dacia, Moldova, Bukowina, Academia Orthodoxa). Wszędzie była wycieczka bardzo gościnnie podejmowana. Złożono też wizytę panu Konsulowi Polskiemu, który zainteresował się wycieczką. Dzień zakończono bankietem, wydanym przez uczestników wycieczki dla przyjaciół rumuńskich na 60 osób w Hotelu „Pauza Neagra”. Udział wzięli: wicekonsul polski P. Raszek prof. Nandris, prezes Koła „Przyjaciół Polski”, delegacje wszystkich organizacji polskich i rumuńskich.

Następnego dnia rano wycieczka opuściła Czerniowce, odprowadzona na dworzec przez delegację kół akademickich.

Akademicy rumuńscy obiecali rezytować swych polskich kolegów i przyjaciół w czerwcu b. r.

Przyjazd wybitnego Amerykanina do Polski.

W dniu 23 b. m. przybędzie do Warszawy jeden z najwybitniejszych Amerykanów obecnego stulecia, dr. John R. Mott. Jest on jedną z najpopularniejszych osobistości w Stanach Zjednoczonych, stoi na czele szeregu wielkich amerykańskich i międzynarodowych organizacji społecznych. W ciągu ostatniego miesiąca dr. Mott odbył szereg konferencji w sprawach społecznych w Londynie, Genewie, Jerozolimie, Atenach, Belgradzie, Sofii i Bukareszcie.

W drodze powrotnej do Ameryki, dr. Mott, który jest prezesem Wszechświatowego Komitetu YMCA, przybędzie na dwa dni do Polski na zaproszenie Rady Krajowej Polskiej YMCA. Znakomity gość spędzi jeden dzień w Warszawie i jeden dzień w Łodzi; w obu miastach istnieje gmachy Polskiej YMCA, których realizacja umożliwiona została w znacznej mierze z funduszy, uzyskanych dzięki pomocy dr. Motta. Gość amerykański podejmowany będzie przez władze państwowe i władze Polskiej YMCA. Utworzony został specjalny komitet przyjęcia na czele z b. min. A. Kühnem.

Wycieczka pastorów ze Skandynawji.

Wczoraj rano przyjechała do Lwowa w objeździe po Polsce wycieczka pastorów z Danii, Szwecji i Norwegii. Wycieczka przybyła pociągiem pospiesznym z Warszawy o godz. 6.43 rano. Goście skandynawscy w towarzystwie pastorów lwowskich cywilnego i wojskowego odwiedzili o godz. 10 Prezydium miasta, gdzie byli przyjmowani, poczem w towarzystwie urzędników miejskich udali się na objazd po mieście. Goście zwiedzili Wysocki Zamek, Cmentarz Obrońców Lwowa, muzea i zabytki naszego miasta, oraz Panoramę Racławicką, która wywarła na gościach wielkie wrażenie. O godz. 5 po południu pastory skandynawscy przyjechali do Lwowa.

Z postępów medycyny.

„Neue Freie Presse” donosi, że oftalmolog z Klauzenburga, dr. Hamburger, przedstawił na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Okulistycznego nowy sposób leczenia zaniku nerwu wzrokowego. Na podstawie studiów o zatruciu nerwu wzrokowego przez alkohol, doszedł dr. Hamburger do wniosku, że choroba nerwu wzrokowego powstaje na tle niedostatecznego oddychania tkanek. Przez stosowanie pewnych soli metalowych i preparatów gruczołu tarczycowego, zwiększających oksydację tkanek, mógł dr. Hamburger w niektórych wypadkach

zapobiec zanikowi nerwu wzrokowego i groźbie utraty wzroku. Czasami udawało mu się nawet poprawić zdolność widzenia. Doniesienia dr. Hamburgera wywołały w Wiedniu silne wrażenie. Przeprowadzono szereg doświadczeń, z których wynika, że jakkolwiek nie udało się stwierdzić napewno poprawy choroby, to jednak dał się zauważyć zastój procesu chorobowego i wstrzymanie dalszego zaniku nerwu wzrokowego. Na klinikach wiedeńskich czynione są dalsze doświadczenia w tym kierunku.

Prof. dr. G. Zuelzer, który swego czasu sporządził z watroby hormon sercowy, stosowany z dobrym skutkiem przy zaburzeniach obiegu krwi, zdołał niedawno wyodrębnić ze śledziony hormon, działający nadzwyczajnie w wypadkach chronicznej obłądki i nieżyty kiszki. Hormon ten wywołuje silniejszą cyrkulację krwi w narządach trawienia i wpływa silnie na ruchy jelit. Stwierdzono przeto, że „hormon trawienia” jest nieszkodliwym i może być stosowany przez zastrzykiwanie go do substancji mięsno-wej.

Radjowa konferencja europejska w Lucernie.

W miesiącu bieżącym, jak już donosiliśmy, odbędzie się w Lucernie Konferencja Techniczna Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, mająca na celu przygotowanie planu podziału fal pomiędzy radiostacje nadawcze europejskie. Dotychczasowy podział fal ustalone w Pradze w roku 1927 oddawna już nie odpowiada wymaganiom. W czasie ustalania planu praskiego podziału fal w Europie było znacznie mniej stacji nadawczych i moc ich była znacznie mniejsza. Te warunki techniczne spowodowały, że Międzynarodowa Unia Radiofoniczna ustaliła w Pradze, aby stacje sąsiadujące z sobą w eterze różniły się od siebie częstotliwością drgań wynoszącą 9 kilocykłów. Układ ten pozwalał przy ówczesnym stanie radiotechniki zarówno nadawczej jak i odbiorczej na niezakłócony odbiór prawie wszystkich stacji. Ten szczęśliwy dla radiosłuchaczy — i dla powieści — okres trwał jednak niedługo, bowiem ilość stacji w Europie ciągle wzrastała i wzrasta nadal, na miejscu zaś rozgłoszenia mocy kilku kilowatów poczęły powstawać olbrzymie 60, 100 i 150-kilowatowe. Odbiór począł pogarszać się z każdym dniem.

Sytuacja w eterze stała się pogarszać, bowiem jak zapowiadała radiofonia państw europejskich, w sezonie 1933—34 usłyszymy następujące nowe potężne stacje: Berlin, Hamburg, Moskwa, Kalundberg, Motalla, Bergen, Bruksela, Paryż, Lille, Lyon, Marsylja, Rennes, Tuliza, Bordeaux, Nicea, Białogród, Bukareszt, Luksemburg, Wiedeń, Lizbona, Madryt, Barcelona, Hilversum, Budapeszt, Algier.

Rozmieszczenie w eterze takiej ilości potężnych stacji nadawczych wymaga gruntownej zmiany planu praskiego.

Co słodmy prażanin ofiarą egzekucji sądowej.

Kryzys gospodarczy daje się nieźle we znaki w Czechosłowacji, skoro, jak wynika ze statystyki sądowej, co słodmy mieszkamiec Pragi jest przedmiotem egzekucji sądowej. Pod tym względem przewyższa jeszcze Pragę stolica Moraw, Brno, gdzie co trzech mieszkaniec jest obiektem działań sądowniczych.

Propozycje polskie w tym kierunku zmierzają do takiego rozmieszczenia stacji w eterze, aby wszystkie rozgłoszenie o małej mocy, geograficznie od siebie odległe, pracowały na wspólnej fali, pozostałe zaś długości fal, aby były rozmieszczone w eterze w odległości przynajmniej 11 kilocykłów.

Program radjowy.

Sroda, 17 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowski Kącik Harcerski. 15:35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) „Piotruś i cyferki” obrazek Ewy Zaremby; b) „Polny kwiatek” w/g Andersen. W opr. cioci Ady. (Lwów). 16: Koncert fortepianowy 11-letniego Zbyszka Szymonowicza. 16:20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:40: Trans. z Warszawy. „Nowe Indie” wygl. prof. dr. Stanisław Schayer. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:40: Trans. z Warszawy. „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów” wygl. dr. H. Berliner. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ede Zathureczky'ego, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 18:50: „Gdybym wygrał milion...” felieton red. Adama Nechaya. 19:05: Rozmaitości. 19:20: Trans. z Warszawy. P. Henryk Szatkowski wygłosi recytację z Norwida przy własnym akompaniamencie. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: Trans. z Warszawy. „O Requiem”. Brahmsa mówić będzie p. Karol Stronienzer. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Wiednia. „Requiem” J. Brahmsa w wyk. orkiestry pod dyr. Furtwänglera. Po koncercie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: „Na widnokręgu”. 22:15: Recital śpiewaczy M. Błażyńskiej. Pieśni A. Zoffala. — Przy fortepianie kompozytor. 22:35: „Nowości esperanckie” w opr. dr. Karola Kleina. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bambule” na Lwowie.

Czwartek, 18 maja.

Lwów. (381). Godz. 10: Dzień dobrej woli. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteorologiczny Gł. Wojsk. St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. z Warszawy. 12:35: Trans. z Warszawy XXVIII. koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, wspólnie z Polskim Radio, w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. Tomasza Jaworskiego. 14—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Muzyka z płyt gramof. 16: Pogadanka o modzie wygl. p. Stefania Zielińska. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Umilowanie przyrody ojczyzny”). 17: Muzyka z płyt gramof. 17:40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert solistów w wyk. p. Romany Elektorowicz-Witeszcakowej (fortepian), prof. Kazimierza Jurkiewicza (fagot) i p. Larissy Mańkowskiej (sopran). Akomp. p. Tadeusz Seredyński. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 19: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19:15: Rozmaitości. 19:20: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z pow. Heleny Boguszevskiej: „Ci ludzie”. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: Trans. z Warszawy. Audycja poświęcona twórczości Cypriana Norwida w opr. Romana Zrebowskiego. 20:40: Trans. z Warszawy z teatru „8:30”, operetki p. t.: „Szczejwej podróży”, muz. Heleki. W 1-ej przerwie: Wiadomości sportowe i Dod. do Prasowego Dziennika. W 2-ej przerwie: Komunikaty. 23:20 — 23:30: Muzyka z płyt gramof.

ZWIĄZEK STRZELECKI

№ 90.

ORGAN ZARZĄDU VI. OKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

17 V. 1933.

„Dzień Pracy” w A. O. Z. S.

Komenda Główna ZS. zarządziła rozkazem „Dzień Pracy”. — Każdy z członków Z. S. ma poświęcić dzień pracy dla dobra Organizacji, a fundusze z tego tytułu mają być użyte na budowę strzelnicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. — AOZS. — Lwów stanął karze i z entuzjazmem do pracy. W dniu 21 marca b. r. na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu ob. prezes St. Nowosielski po odczytaniu rozkazu Komendy Głównej i regulaminu „Dnia Pracy” podkreślił znaczenie doniosłej inicjatywy zespołowego wysiłku, — oraz bardzo trafnie obranego celu, jakim jest budowa strzelnicy. Nadejść bowiem musi moment, kiedy z bronią w ręku bronie nam przyjdzie niepodległości naszego Państwa. Każda kula — to grosz publiczny, którego nam trwonić nie wolno! — dlatego musi być celny. Aby celnie strzelać trzeba ćwiczyć!

Dla jak najlepszego wywiązania się z poruczonego zadania stworzono osobny „ad hoc” zorganizowany referat „Dnia Pracy” z ob. Komarzewskim, ob. dr. Dobrowolską, ob. Jezierskim Michałem i ob. Jezierskim Tadeuszem urzędującymi codziennie w lokalu AOZS. — w godzinach wieczornych od 19—20. Komunikaty „Dnia Pracy” ukazywać się będą co dwa tygodnie.

Konkurs na utwór sceniczny.

Zarząd Główny Związku Strzeleckiego ogłasza konkurs na utwór sceniczny z życia strzeleckiego. Treść sztuki powinna być zaczerpnięta z życia strzeleckiego i propagować idee strzelecką w społeczeństwie. Myślą przewodnią utworu powinna być idea obywatela-żołnierza realizującego w życiu obowiązki ofiarnej i bezinteresownej pracy dla Państwa.

Utwór powinien odpowiadać następującym warunkom:

1) Utwór powinien uwzględniać warunki sceny amatorskiej, t. zn. musi przewidywać najprostsze dekoracje i kostiumy (najlepiej mundury strzeleckie i żołnierskie, oraz stroje ludowe);

2) Utwór powinien być napisany łatwym ale jedynym językiem;

3) Obsada utworu powinna być jak najskromniejsza, za wyjątkiem ewentualnych scen zbiorowych, reprezentowanych przez zespół (o) dowolnej ilości osób;

4) Utwór powinien być zwarty i krótki, t. zn. akcja jego na scenie nie powinna trwać dłużej półtorej do 2 godz. Ilość aktów dowolna;

5) Utwór powinien być pogodny i żywy, ale także podniosły w swej akcji.

Pożądane jest, aby utwór uwzględniał

motywy ludowe (np. regionalne pieśni, lub tańce).

W doborze tematów nie krępuje się autorów, byle utwór oddawał ducha strzeleckiego i odtwarzał środowisko strzeleckie.

Zarząd Główny Z. S. ustanowił 4 nagrody w sumie 650 zł. łącznie. Piąta nagroda ufundowana została przez Pow. Zarząd Z. S. w Łukowie z inicjatywy ob. mgr. T. Nowińskiego, który zwrócił się do Zarządu Z. S. z propozycją ogłoszenia konkursu na sztukę strzelecką. Pierwsza nagroda wynosi 250 zł., 2-ga — 200 zł., 3-cia — 125 zł., 4-ta — 75 zł., 5-ta — 50 zł.

Sąd konkursowy zastrzega sobie prawo podziału, względnie połączenia nagród. W razie, gdyby żadna ze sztuk nadesłanych nie odpowiadała warunkom konkursu, termin konkursu może być przedłużony. Sztuka nagrodzona może nie być zalecona do druku i odwrotnie. Sąd konkursowy może zalecić do druku sztukę nienagrodzoną.

Zarząd Główny Z. S. ma pierwszeństwo w nabywaniu sztuki od autora na

warunkach zaleconych przez sąd konkursowy.

Do sądu konkursowego, oprócz przedstawicieli Zarządu Gł. Z. S. i Komendy Głównej Z. S. wchodzi: Dyrektor Aleksander Zelwerowicz, wice Jędrzej Cierniak, kpt. A. Kowalski, Kazimierz Czyżowski i Redaktor „Strzelca”.

Rękopisy, których podpisywać nie wolno, należy nadsyłać w zamkniętych kopertach oznaczonych godłem (znakiem autora) pod adresem Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, Warszawa, Myśliwiecka 3 z zaznaczeniem „Konkurs sceniczny”. W oddzielnej za pieczętowanej kopercie, oznaczonej tem samym godłem — „znakiem” należy przesłać swe nazwisko oraz dokładny adres.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 1 września br.

Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi 15 października br. Wykaz prac konkursowych oraz jego rezultat ogłoszony zostanie w „Strzelcu”.

Blizszych informacji w sprawie konkursu udziela Wydział Wychowania Obywatelskiego Zarządu Głównego Z. S.

Kronika strzelecka.

Z życia Strzelczyń w Stanisławowie. W przeddzień rocznicy 3 Maja staraniem Oddziału żeńskiego Z. S. odbyła się uroczystość Akademii. Jednym z punktów uroczystości była tzw. próba kandydacka strzelczyń. Strzelczynie były dobrze przygotowane przez ob. Czulińską Olę, która tę próbę przeprowadzała. Na program Akademii złożyły się przemówienia ob. Czulińskiej oraz inscenizacja strzelczyń; po Akademii komendant podokręgu odebrał przyrzeczenia strzeleckie.

W święto 3 Maja znów oficjalnie wystąpiły oddziały żeńskie w obchodach, prezentując się okazałe w defiladzie, co podkreślić należy tembardziej, iż żeńska ta placówka pracuje dopiero od niedawna bo zaledwie od grudnia ub. r.

Strzelecki jacht „Temida Pierwsza” opuszcza Gdynię. Dnia 14 maja opuścił port gdyński jacht „Temida Pierwsza” z załogą Związku Strzeleckiego, udając się w miesięczną podróż po Bałtyku. W podróży tej jacht zawinie do portów w Li-bawie (Łotwa), w Tallinie (Estonia), Helsingforsie (Finlandja) i ewentualnie na wyspę Visby, należącą do Szwecji.

Zawody Strzeleckie Akademickiego Oddziału Z. S. W dniu 7 maja b. r. odbyły się na strzelnicy Zw. Strzeleckiego przy alei Zielonckiej zawody o odznakę strzelecką zorganizowane przez akademicki oddział Zw. Strzeleckiego w Warszawie.

Uroczystość otwarcia sezonu strzeleckiego w Warszawie. Na nowoprzebudowanej strzelnicy Związku Strzeleckiego przy alei Zielonckiej odbyło się uroczyste otwarcie sezonu strzeleckiego w stolicy.

Otwarcie sezonu zorganizował warszawski oddział strzelecki „Śródmieście”, prezes którego dr. Freyd otworzył inauguracyjne zawody okolicznościowe przemówieniem, poczem nastąpiło oddanie strzałów honorowych przez przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i komunalnych.

Równocześnie odbyło się otwarcie strzelni z wiatrówek, które spotkały się z dużym zainteresowaniem wśród obecnych na zawodach ze względu na liczne, ciekawe strzelania i liczne premie.

Na terenie okręgu stołecznego Zw. Strzeleckiego odbędą się w najbliższym czasie zawody strzelecko - łucznicze o mistrzostwa poszczególnych powiatów.

Tysiąc osób wzięło udział w propagandowych strzelaniach w stolicy. W przeprowadzonych w kwietniu b. r. na terenie m. st. Warszawy propagandowych zawodach strzeleckich pod nazwą: „Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny” wzięło udział według ostatnich obliczeń 1102 strzelających.

Uroczystości w Lesku. Na program uroczystości 3 Maja w Lesku złożyło się: nabożeństwa w kościele, cerkwi i synagodze, następnie defilada oddziałów Związku Strzeleckiego, którą odebrał starosta dr. Roman Gąsiorowski. W szkole odbył się poranek, na którym przemówił p. Mach, nauczyciel szkoły powszechnej, zaś dzieci szkolne odśpiewały pieśń i wygłoszone kilka deklamacji. Chóry pod kierownictwem p. Janiewiczówny Emilji i p. Miedlara. Wieczorem odbyło się przedstawienie „Zemsta” Fredry, pod kierownictwem ks. Luteckiego i reżyserią p. Wilanowskiego.

Wieści z Dobromiła. Uroczystości 3-Majowe poprzedził wieczorem, dnia 2 b. m. kapistrzyk przy dźwiękach muzyki strzeleckiej oraz tradycyjne palenie ognia na okolicznych wzgórzach. W dniu uroczystości, rano o 6 godzinie, odbył się przemarsz oddziałów Strzelca przy wyrzniętych z moździerzy. O godzinie 8-ej odbyły się poranki po szkołach, o 10:30 przed nabożeństwem nastąpił przegląd wszystkich formacji, ustawionych wokół kościoła, dokonany przez starostę H. Kassala w asystencji kmity P. W. kpt. Pawulskiego.

W czasie nabożeństwa wygłosił płomienne kazanie o miłości Ojczyzny ks. kan. St. Gawel.

Po nabożeństwie ukonstytuował się obrządek pochod pod dowództwem por. Al. Janickiego, poczem pod Magistratem po ustawieniu czworoboku, którego jedno skrzydło tworzył baon 5 psp., wygłosił przemówienie o Konstytucji 3 Maja dyr. Kaz. Kahane, któremu porwał umysły wszystkich tak piękną treścią jak i odpowiednim wygłoszeniem. Po przemówieniu nastąpiła defilada przed przedstawicielami władz ze starostą na czele: baon wojska 5 psp., hufiec gimnazjalny ze sztandarem, 2 kompanie Strzelca, pluton strzelczyń z kmity prof. Płaczkową, oddział harcerzy, oddział harcerki, kompania Federacji i Z. O. O., oddział Sokółów ze sztandarem, 2 oddziały straży pożarnej Dobromiła L.H., ze sztandarami, oddział robotników salinarnych ze sztandarem, szkoły miejscowe i z okolic, organizacje społeczne, a cały ten pochod zamknęła efektowna drużyna gimnazjalna kolarzy (na rowerach).

O wielkiej sprawności organizacyjnej świadczy fakt, iż przemarsz organizacyjny i formacji wojskowych i strzeleckich, liczących kilka tysięcy ludzi, wypadł nadzwyczaj ładnie. O nastroju i ukojeniu wojska które przypadkowo znalazło się w Dobromiłu na ćwiczeniach, świadczy oburzenie przez działkę szkolną kwiatami przemarszerowujących oddziałów wojskowych i strzeleckich.

Po defiladzie odbyła się w Strzelcu wspólna fotografia. Wieczorem na zakończenie uroczystości odbyła się w Sokole uroczysta Akademia, na program której złożyły się poza przemówieniem bardzo podniosłych i mocnych słowach p. starosty K. Jaczowicza, produkcje muzyczne - wokalne, poczem podchwiliśmy chór strzelecki, niedawno zorganizowany, deklamacje, wystąpienie rewerensów podchorążów, kilkakrotnie wywoływanych, odegranie sceny z Kościuszki pod Racławicami (kucie kos). Akademię zakończył bardzo piękny, żywy obraz.

W powiecie dobromińskim uroczystości odbyły się w tym roku z większą wspaniałością, niż roku ubiegłego. Jest to zasługa Strzelca, który przez swoich kmity i ref. systematycznie pracuje nad udoskonaleniem organizacyjnym swoich oddziałów.

Uroczystości w Birczy. Miasto nasze obchodziło święto 3 Maja z całą okazałością.

Dnia 3 maja wczesnym rankiem pobudka orkiestry oraz śpiewy oddziałów strzeleckich i straży pożarnej, spędziły sen z powiek mieszkańców, którzy owiani pod-

(Dalszy ciąg na str. 10).

Z życia Akad. Oddziału Z. S.

Otwarcie kursu sędziów strzelecko-łucznych.

W dniu 16 b. m., otwarty został przy komendzie A. O. Z. S. kurs sędziów strzelecko-łucznych. Kurs ten przeznaczony jest przede wszystkim dla członków A. O. Z. S., oficerów rezerwy. Niezależnie od tego A. O. Z. S., dążąc stale do rozpowszechnienia sportu strzeleckiego wśród szerszego społeczeństwa, porozumiał się z komendą Okręgu VI. Z. S. i udostępnił uczeszać nie na powyższy kurs także i oficerom

Z. S. z powiatu lwowskiego i Lwówmiastu, oraz członkom Związku Oficerów Rezerwy i Akademickiego Związku Sportowego.

Kurs potrwa do dnia 18 czerwca. Wykłady teoretyczne odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 19—21; w niedziele i święta od godz. 9—14 strzelanie na strzelnicy.

Uroczyste otwarcie kursu odbyło się dnia 16 bm.

Powiatowy zjazd delegatów Związku Strzeleckiego w Złoczowie.

W ub. miesiącu odbył się w Złoczowie Powiatowy Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego przy udziale ponad 80-ciu delegatów z powiatu. Zjazd zaszczylił obecnością Starosta Płachta Jan, komendant garnizonu pułk. Nowak Karol i zastępca dowódcy 52 pp. podpułk. Nowak Walenty.

Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Kierownictwa Powiatu Zarządu Z. S. inż. Swół Wojciech, prosząc o wybór na przewodniczącego zjazdu podpułk. Nowaka Walentego, którego zjazd wybrał jednogłośnie.

Przewodniczący zjazdu na wstępie zwracając się do uczestników zjazdu, prosił o uczczenie pamięci byłego prezesa Pow. Zarządu Z. S. sp. Derewlańka Stefana, zmarłego we wrześniu ubiegłego roku.

Ponadto zjazdu obejmował: odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej, uchwalenie budżetu na rok 1933/4, wybór powiatowego Zarządu Zw. Strzel. i wolne wnioski.

Ze sprawozdania kasowego i komisji rewizyjnej wynikało dobre i planowe gospodarzenie Kierownictwa Powiatu Zarządu Z. Strzel.

Przed referowaniem budżetu na rok 1933/34 dotychczasowy prezes Kier. Pow. Zarządu Z. S. inż. Swół Wojciech nakreślił krótko dotychczasową działalność, oraz duże postępy organizacyjne w powiecie, poczem złożył

podziękowanie P. Staroście Płachcie, Dowódcy 12 p. a. l. i 52 p. p., Obwodowemu i Powiatowemu Komendantowi P. W., oraz nauczycielstwu za wydatną współpracę z kierownictwem. Panu Wassungowi za bezpłatne udzielenie porad lekarskich dla członków Z. S., i Panu Dr. Szofferowi za bezpłatne udzielanie porad prawnych. Szczegółowo zreferowany budżet na rok 1933/34 zjazd przyjął i uchwalił jednogłośnie, dając dowód pełnego zaufania do gospodarstwa kierownictwa.

Do nowego zarządu Z. S. wybrani zostali: inż. Swół Wojciech przewodniczący, Dr. Szoffer, Dr. Wassung, Dr. Wójcikiewicz, Prof. Karzyński, Kom. Cieński, Por. Wiśniewski, Sekr. Sądu Starak, Urząd skarbu. Zisza, — jako członkowie do komisji rewizyjnej: Prezes Izby Skarb. Rogulski, Dyr. Kurek, Por. Bzowski, inż. Danhoff i por. Ka puściński.

Powiatowy Komendant Z. S. zdał krótkie sprawozdanie z działalności, które wykazało duży przyrost oddziałów Z. S. w powiecie, postęp w sprawności organizacyjnej i w strzelectwie.

Zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Nowowyzbrany zarząd z inż. Swółem na czele daje pełne gwarancje kierowania pracami Z. S. na takie tory, jakie ma spełnić dzięki swemu posłannictwu ideowemu dla dobra Rzeczypospolitej

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 maja. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandia 359. Londyn 30'22—30'21. Nowy Jork 7'64. Nowy Jork kabel 7'66. Paryż 35'11. Szwajcaria 172'25. Sztokholm 156'00.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja słabsza dla dewiz na Nowy Jork i Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7'59—7'60. Rubel złoty 4'93. Dolar złoty 9'25—9'23. Dewiza na Berli w obrotach międzybankowych 205. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 203. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30'35.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 49'25 do 48'88—49. 4 proc. pożyczka inwestycyjna 107—107'50. 4 proc. pożyczka premij. dolarowa 48'5—49. 5 proc. pożyczka konwersyjna 43'50. 6 proc. pożyczka dolarowa 48 (drobne odc.) 48'25. 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25. 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25. 7 proc. listy zastawne Banku Rolnego 83'25. 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 39'88. 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94. 8 proc. obligacje B. G. K. 94. 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94. Bank Polski 70'5—71. Lilpop 10'75—11—10'75.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie słabsza, dla akcyj utrzymać.

ŻE SPORTU.

UDZIAŁ POLSKI W ZAWODACH O PUHAR DAVISA.

Dotychczas zdobyliśmy 15 setów a oddaliśmy 43.

Mecz Polska — Holandia był 12-em z kolei spotkaniem Polski o puchar Davisa. Po raz pierwszy Polska walczyła o puchar Davisa w roku 1925. W losowaniu natknęliśmy się od razu na Anglię, z którą przegraliśmy pewnie 0:5.

W rok później otrzymaliśmy za przeciwnika znowu Anglię. Wynik brzmiał znowu 0:5.

W 1927 r. po raz pierwszy wylosowaliśmy Belgię, ale nieszcześnie 0:5, powtórzyło się po raz 3-ci z rzędu.

W 1928 r. graliśmy z Danią. Mimo rozpaczliwej obrony naszej reprezentacji przegrywamy znowu w stosunku 0:5.

Po raz 3-ci wylosowaliśmy Anglię w 1929 r. Spotkanie przyniosło nam 5-tą klęskę w historycznym stosunku 0:5.

W 1930 r. po raz pierwszy w dziejach polskiego tenisa odnieśliśmy zwycięstwo, bijąc Rumunię 3:2, ale w drugiej rundzie

los wyznaczył nam znowu Anglię, z którą przegrywamy w „tradycyjnym” stosunku 0:5.

W 1931 r. zwyciężamy Norwegię 3:0 (mecz nie został dokończony), a w 2-ej rundzie walczymy z Danią z wynikiem 2:3. Wynik ten wskazuje na duże postępy naszych tenisistów, w poprzednich bowiem spotkaniach przegraliśmy z Danią 0:5.

W 1932 r. w 1-ej rundzie bijemy łatwo Holandję 4:1, mimo że ta ostatnia reprezentowana była przez Timmera i Hughana. Dzięki temu zwycięstwu Polska weszła do 2-ej rundy, gdzie po raz 5-ty natknęła się na Anglię. Po raz pierwszy udało się nam wówczas zdobyć 1-szy punkt (Tłoczyński zwyciężył Lee) i przegrać jedynie w stosunku 1:4.

W roku bieżącym wylosowaliśmy w 1-ej rundzie znowu Holandję, z którą przegraliśmy jednak niespodziewanie 2:3 i odpadliśmy od dalszych rozgrywek.

Ogółem Polska rozegrała w ciągu ostatnich 9 lat 12 spotkań o puchar Davisa, przegrywając 9 i wygrywając 3 (z Rumunią, Norwegią i Holandją). Ogólny stosunek setów brzmi 15:43 na naszą niekorzyść.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

X. XI. Km. 1188/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 maja 1933, o godz. 15'30 i 17'50 popołudniu, we Lwowie przy ul. Żółkiewskiej Nr. 12 i przy ul. Gródeckiej Nr. 65, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: przy ul. Żółkiewskiej Nr. 12, towary skórzane itp., zaś przy ul. Gródeckiej Nr. 65, ruchomości domowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na przedaż.

Józef Knapik

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru XI, ul. Leona Sapiehy 49. 1845/K

Km. II. 2392/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie Rewiru II, ogłasza, że dnia 18 maja 1933 o godzinie 8 przedpołudniem odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mendla Habera w Stanisławowie a składających się z urządzenia domowego, ubrań, bielizny, zegarka, łańcuszka złotego, widelcy, noży, łyżek srebrnych i t.p., oszacowanych na sumę 2.138 złotych 66 gr., które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Starkiewicz Stanisław, komornik.

Stanisławów, dnia 1 maja 1933. 1870

X. Km. 642/33. Edykt licytacyjny. Dnia 6 czerwca 1933 o godz. 8-ej przedpołudniem na miejscu we Lwowie, ul. Legionów 1. 19, Boimów 9 i Kopernika 37, sprzeda się przez publiczną licytację towary futrzane w firmie „Futra” i sprzęty domowe. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru X, ul. Rappaporta 11a. Lwów, dnia 8 maja 1933. 1871

I. Km. 3782/33. Obwieszczenie. Dnia 21 czerwca 1933 o godz. 12 w sali Nr. 2 Sądu Grodzkiego w Drohobycz, odbędzie się licytacja następujących realności objętych wykazami hipotecznymi w gminie Dereżycze, a to: 1) 3/4 cz. whl. 256 wartości 221 zł. 61 gr. Najn. oferta 146 zł. 76 gr. 2) 3/16 cz. whl. 127 wartości 278 zł. 31 gr. Najn. oferta 185 zł. 54 gr. 3) 1/5 cz. whl. 152 wartości 386 zł. 38 gr. Najn. oferta 257 zł. 60 gr. 4) 1/10 cz. whl. 400 wartości 102 zł. 02 gr. Najn. oferta 51 zł. 01 gr. 5) 1/4 cz. whl. 99 gm. Modrycz, wartości 105 zł. 33 gr. Najn. oferta 70 zł. 22 gr. Oleksy Fe dyka i Janka Lisowca własnych. Wartość przynależności wynosi 303 zł. 30 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisanie i ocenienia, można przeglądać w biurze komornika w godzinach urzędowych. Rzeczowo uprawnionych, wzywam do zgłaszania swych praw w myśl przepisów ustawowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, dnia 11 kwietnia 1933. 1872

E. 1967/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 czerwca 1933 r. o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 5 licytacja realności whl 167 gminy Bochnia, stanowiącej gorzelnię na wyrób śliwownicy i wódek. Oszacowanie 129.440 zł. Najniższa cena 64.722 zł. Warunki i akta do przejrzania.

Sąd grodzki w Bochni.

Bochnia, 12 kwietnia 1933. 1873

AMORTYZACJE

T. 240/32. Andrzejowi Kulczyckiemu w Łozinie zaginęła książeczka Galic. Kasy Oszczędności Nr. 185689 na zł. 344.07. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną.

Sąd Okręgowy

dnia 19 grudnia 1932. 1859

T. 236/32. Aleksandrowi Kobylańskiemu zaginął kupon 8% — 16½-letniego dolarowego listu zastawnego Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego Ser. B. Nr. 1783 na dol. 20. Wzywa się posiadacza, interesowanych do zgłoszenia swych praw do roku. Po tym czasie Sąd kupon umorzy.

Sąd Okręgowy

Lwów, 11 marca 1933. 1860

UPADŁOŚCI.

Sa. 14/32. Zatwierdzenie ugody przymusowej. Ugoda przymusowa przez dłużnika Henryka Hessla, właściciela drogerii w Przemyślanach, z jego wierzycielami zawarta na audjencji w dniu 7 lipca 1932. — którą ofiarował na zaspokojenie pretensji swych wierzycieli 30 proc. ich wierzytelności płatnych w 10 ratach miesięcznych począwszy od dnia 1 maja 1933, przyczem nie ma różnicy czy wierzytelności pochodzą z tytułu pożyczki, czy też sa otwarciem, czy też weksłami — zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 26 października 1932. 1846

Sa. 16/32. Zatwierdzenie ugody. Sąd okręgowy w Brzeżanach w sprawie ugody wej dłużnika Wacława Mikoszewskiego w Brzeżanach zawartą 18 sierpnia 1932 pomiędzy dłużnikiem a tegoż wierzycielami ugody, treścią której zobowiązał się wszystkim wierzycielom zapłacić 50 proc. ich wierzytelności płatnych w czterech półrocznych ratach, z których pierwsza ma być płatną w sześć miesięcy od otwarcia postępowania układowego tj. od dnia 28 maja 1932, następne zaś raty co sześć miesięcy bez naruszenia praw wierzycieli uprzywilejowanych oraz korzystających z prawa odrębności — zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 18 lutego 1933. 1807

I. 2. Sa. 27/31. W sprawie ugody dłużnika Samuela Schapiry w Kozowie zawartą przez dłużnika z tegoż wierzycielami na odbytej dnia 27 stycznia 1932 w Sądzie Grodzkim w Kozowie audjencji, ugody treścią której ofiarował on swoim wierzycielom 25 proc. ich wierzytelności płatnych w ciągu 2 lat w 4 ratach bez naruszenia jednak praw wierzycieli uprzywilejowanych i korzystających z prawa odrębności, zatwierdza się.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 26 maja 1932. 1848

S. 21/29/136. Konkurs do majątku Józefa Telchera, kupca we Lwowie, Anny 7, zosłałe po myśli § 166/2 ord. konk. zniszczone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 10 marca 1933. 1858

Sa. 82/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużników Józefa i Seimwila Landauów — kupców w Sassowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużników.

Sąd Okręgowy

Złoczów, 15 maja 1933. 1869

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 10/32. Edykt. Iwan Papuha, syn Kieryla i Eufanii, urodz. 15 września 1881, w Słobodzie złotej, w roku 1914 wcielony do 55 p. p. austr. i zmarł w roku 1916 umrzeć — od tego czasu niema o nim wiadomości — wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 4 maja 1932. 1849

T. 22/32. Edykt. I. Nykoła Horiszny, syn Onufrego, zamieszkały w Sapowej, powołany został do armii austr. i walczył na froncie albańskim i od tego czasu ślad po nim zaginął. — II. Tomko Horiszny, syn Onufrego, zamieszkały w Sapowej, wstał w roku 1919 do b. armii ukraińskiej, z którą udał się na Ukrainę Nadnieprzańską i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby do 12

miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a ich wzywa się, aby dali znać o sobie.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 12 lipca 1932. 1850

T. 42/32. Edykt. Ignacy Semegen, syn Piotra i Anizji, ur. 8 stycznia 1893 r., w Lipicy dolnej i tam zamieszkały, brał udział we wojnie światowej, w r. 1918 leżał jako chory na gruźlicę w szpitalu w Nowym Targu, a gdy od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 10 września 1932. 1851

T. 44/32. Edykt. Andrzej Hajdukiewicz, syn Grzegorza i Anastazji, urodz. 28 września 1899 w Litwinowie i tam zamieszkały, brał udział w walkach na froncie włoskim w r. 1917 — 1918, jako żołnierz w oddziale baterii Górskiej 1/203, od tego czasu niema o nim wiadomości. Celem uznania go za zmarłego ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, dnia 13 września 1932. 1852

T. 69/32. Edykt. Iwan Wodwad, syn Piotra i Eugenji, urodz. 11 lutego 1876 w Szumlanach, powołany w roku 1914 do wojska austr., służył w 22 pułku obr. kraj. i walczył na froncie włoskim, skąd pisał w roku 1915, a od tego czasu niema o nim wiadomości, wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, dnia 4 marca 1933. 1853

T. 282/29. Edykt. Jakób Albet, syn Jakóba i Elżbiety, ur. 16 marca 1849 w Lindenfeld, zamieszkały w Uszkowicach, zabrany 1915, jako zakładnik przez wojsko rosyjskie, zmarł w Rosji. Celem ustalenia dowodu jego śmierci ogłasza się, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Brzeżany, 26 września 1929. 1854

T. 253/32. Iwan (Jan) Szymkiw, urodzony 1898 w Wierzbliżu, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 21 lutego 1933. 1861

T. 275/32. Włodzimierz Puszkarski, urodzony 1898 w Zarudziu, jako żołnierz austr. zmarł. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 22 lutego 1933. 1862

T. 184/32. Stefan Hryniuk, urodzony 1891 w Sokalu, zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 28 lutego 1933. 1863

T. 178/32. Mikołaj Hurman, urodzony 1871 w Bertenowie, ranny gramatem, zmarł. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy

Lwów, 3 lutego 1933. 1864

T. 66/31. Teodor Baziuk, urodzony 28 lutego 1879 w Iwanówce, powiat Skalat, żołnierz 35 p. obrony krajowej, zaginął na wojnie. Na prośbę żony jego Anastazji wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy W. niesporny

Tarnopol, dnia 29 września 1931. 1865

I. T. 50/32/3. Ignacy Dynowski, syn Antoniego i Katarzyny, urodzony dnia 11 marca 1876 w Żaluzi pow. Zbaraż, wyjechał przed około 28 laty do Ameryki, a od 1921 nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony jego Marty Dynowskiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dra Bobowskiego, adwokata w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1932. 1866

I. T. 56/32/5. Jan Lewczuk, syn Andrzej i Marii, del. gr. katol., urodzony 22 stycznia 1892 w Lubiankach wyższych i tamże zamieszkały — wstąpiwszy do wojska ukraińskiego w r. 1919, przeszedł w tymże roku wraz z armią ukraińską za Zbrucz i od tam wszelki ślad po nim zaginął. Na prośbę Piotra Lewczuka i Marii Senyca, rodzeństwa zaginionego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy

Tarnopol, dnia 24 lutego 1933. 1867

T. 7/33/3. I. Wasyla Kozak, urodzonego 12 maja 1876 w Dmuchawcu II. Michała Kozak urodzonego 19 października 1902 w Kozłowie, w 1912 wyemigrowali do Brazylii i od 1913 niema o ich życiu wiadomości. Na prośbę ich szwagra Antoniego Sokolowskiego wdraża się postępowanie celem uznania ich za zmarłych i wzywa się, ażeby do jednego roku zawiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy

Tarnopol, dnia 25 marca 1933. 1868

ROZMAITE.

Nr. 13.143/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowania w celu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Mościskach dla gmin Jordanówka i Lutków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7. ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 sierpnia 1933.

Lwów, 1 maja 1933. 1841

OGŁOSZENIA PRYWATNE

ZARZĄD

SPÓŁKI AKCYJNEJ DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „OIKOS” WE LWOWIE zawiadamia, że dnia 30 maja 1933 r. godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w siedzibie Spółki we Lwowie przy ul. 3-go Maja 16.

XII. ZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
 - 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i toku gospodarczego 1932.
 - 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wnioski na udzielenie absolutorium Zarządowi.
 - 4) Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
 - 5) Ustanowienie rocznego wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej.
 - 6) Wybory: a) 5 członków Rady Nadzorczej, b) 5 członków Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Wnioski.
- Celem uczestniczenia w Zgromadzeniu należy złożyć w Zarządzie akcje lub odpowiadające zaświadczenia przed dniem 23-go maja br. — Ewentualne dodatkowe wnioski na porządek dzienny winne być złożone Zarządowi na piśmie najpóźniej 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. 1854

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

ZOFIA DOBRUCKA unieważnia zgubione świadectwo V. kursu Seminarjum naucz. 1813

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport. Chawales Emil, wydany Starostwem Grodzkie Lwów. 1874